

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
w Warszawie zł. 4.50, z odnośnikiem
zł. 5.— na prowincji 5.— zagr. 7.50.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

P Nr. 236 A Niedziela 27 sierpnia 1939 r. ROK V

Cena numeru 20
w całej Polsce gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa I, Zgoda 5

TELEFONY: Redakcja 201-02.
Sekretariat Redakcji
tel. 6-26-58, godz. 13-16

Administracja 289-04
Dyrekcja 289-04 (dod.)
Ekspedycja 289-04

Dział ogłoszeń
625-58, godz. 10 — 18

ODDZIAŁY
Łódź, Piotrkowska 86 tel. 153-33
Kraków, Rynek Gł. 6 m. 17, tel. 120-76

Konto czekowe P.K.O. Nr. 8762
Konto rozr. poczt.: W-wa, Nr. 694
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZENI: Za 1 mm przez szerokość 1 zpalty (układ kolumny 5-szpaltowy) przed tekstem — 70 gr., str. 3-cia — 1 zł., tekst — 85 gr., komunikaty zł. 1.50, specjalne — zł. 2.50, reklamy 40 gr., ost. str. — 50 gr., drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsce zastrzeżone 50 proc. drożej. — Zastrzeżone miejsce ogłoszenia administracja uwzględni w miarę możliwości.

Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi udziela redakcja na łamach pisma.

Sojusz polsko-angielski podpisany w Londynie

LONDYN, (PAT.) W piątek po południu przed godziną szóstą nastąpiło w Foreign Office podpisanie polsko-brytyjskiego układu sojuszniczego. Układ podpisany został ze strony W. Brytanii przez min. spraw zagranicznych lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. Raczyńskiego. Układ ten składający się z 8-miu artykułów posiada treść następującą:

Układ o pomocy wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem W. Brytanii i Irlandii Północnej.

Rząd polski i rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej, pragnąc oprzeć na stałej podstawie wspólną pracę między swymi krajami, wynikającą z zapewnienia pomocy wzajemnej o charakterze obrotowym, które już wymieniły, postanowiły zawrzeć układ w tym celu i wyznaczyły na swoich pełnomocników: rząd polski: J. Eksc. p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej: Jw. wicehrabiego Halifaxa, głównego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tejże stronie umawiającej się, druga strona umawiająca się udzieli bezzwłocznie stronie umawiającej się, znajdującej się w działaniach wojennych wszelkiej pomocy i poparcia, będących w jej mocy.

Art. 2. Punkt 1. Postanowienia art. 1. stosuje się również w razie jakiegokolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, któraby zagrażała wyraźnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze stron umawiających się, a któraby była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważałaby za żywotne przeciwstawić się jej swymi siłami zbrojnymi.

Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich

na skutek akcji tego ostatniego, zagrażającej niezawisłości albo neutralności jednego z trzecich państw europejskich w sposób, stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się, postanowienia artykułu 1-go będą się stosować jednakże bez uszczerbku dla

praw danego państwa trzeciego.

Art. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby próby podważenia niezawisłości jednej ze stron umawiających się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób, strony umawiające się udzielią sobie wzajemnego poparcia w przeciwstawieniu się takim próbom. Jeżeliby to mocarstwo rozpoczęło następnie działania wojenne przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1. będą się stosować.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Odpowiedź Prezydenta R.P. na orędzie Roosevelta

WARSZAWA, (PAT.) Treść odpowiedzi Pana Prezydenta R. P. na orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta Jego Ekscelencja Franklin D. Roosevelt, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Waszyngton.

Wysocze doceniłem niezmiernie doniosłe i szlachetne orędzie które Wasza Ekscelencja zechciała do mnie skierować.

Zechciałbym podkreślić, że rząd polski zawsze uważał bez pośrednie rokowania pomiędzy rządami za najbardziej właściwą metodę rozwiązywania trudności, które mogą powstać pomiędzy państwami. Uważamy, że metoda ta jest tym bardziej właściwa, gdy jest stosowana pomiędzy sąsiadującymi państwami. Mając tę zasadę na względzie, Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Socjalistycznym Republik Rad. Uważamy również, że metoda koncyliacji przez stronę trzecią tak bezinteresowną i bezstronną jak Wasza Ekscelencja jest słuszną i sprawiedliwą metodą w rozwiązywaniu przeciwności, powstających pomiędzy narodami.

Choć oczywiście pragnę uniknąć nawet pozoru wykorzystania tej sposobności dla poruszenia przedmiotu sporu, niemniej uważam za swój obowiązek wskazać, że w obecnym kryzysie to nie Polska wysuwa żądania, ani domaga się ustępstw, od żadnego innego państwa.

Jest zatem zupełnie naturalne, że Polska godzi się na powstrzymanie się od jakichkolwiek kroków wyraźnie wrogich pod warunkiem, że strona przeciwna także zgodzi się na powstrzymanie się od jakichkolwiek tego rodzaju bezpośrednich lub pośrednich poczynań.

Na zakończenie pragnę wyrazić moje gorące życzenie, aby orędzie pokojowe Waszej Ekscelencji mogło przyczynić się do powszechnego uspokojenia, które tak niezmiernie potrzebne jest narodowi świata, by mogły

wrócić raz jeszcze na błogostą wioną drogę postępu i cywilizacji.

(—) IGNACY MOŚCICKI

Stalin spowodował odwołanie zjazdu w Tannenbergu

MOSKWA (ATE). W związku z odwołaniem zamierzonych na dzień 27 sierpnia niemieckich uroczystości w Tannenbergu, w tutejszych kołach politycznych twierdzą, że odwołanie to nastąpiło na życzenie Stalina, wyrażonego pod adre-

sem Hitlera podczas bytności Ribbentropa w stolicy państwa sowieckiego.

Stalin miał bowiem oświadczyć Ribbentropowi, że uroczystości w Tannenbergu, gdzie dawna armia rosyjska poniosła jedną z największych klęsk, byłyby zrozumiane w ZSRR jako demonstracja przeciwko państwu sowieckiemu. Ribbentrop ze swej strony miał obie-

cać, że powtórzy życzenie Stalina Hitlerowi.

Początkowo moskiewskie koła polityczne nie przywiązywały do tej pogłoski większego znaczenia, nie wierząc, by kapitulacja Hitlera przed Stalinem mogła się posunąć aż do tego stopnia. Berlińskie wiadomości o odwołaniu uroczystości tannenberskich potwierdzają jednak fakt kapitulacji hitlerizmu przed Sowietami.

Fabryka Frykotarzy
Jan Matuszewski
102 Marszałkowska 154,
Chmielna 33, Nowy Świat 10,
Marszałkowska 36.

Misje wojskowe opuściły Moskwę

MOSKWA (PAT.) Wizyta generala Doumenc i admirała Plunkett u marszałka Woroszyłowa trwała 10 minut, po czym obie misje wojskowe wyjechały przez Leningrad i Helsinki do Francji.

Włosi otrzymali nakaz opuszczenia Gibraltaru

GIBRALTAR (PAT.) Agencja Havasa donosi, że Włosi otrzymali w piątek nakaz opuszczenia Gibraltaru z wyjątkiem konsula włoskiego i personelu konsulatu.

MEBLE STYLÓWE NOWOCZESNE
WŁASNA WYTWORNI poleca P. MORAWSKI
Chmielna 41 tel. 237-78

SZKOŁA POWSZECHNA

prywatna koedukacyjna i PRZEDSZKOLE
III-go stopnia z prawami
m. J. CHRZĄSZCZEWSKIEJ
UL. PIUSA XI 16-b m. 4, tel. 8-75-3. Zapisy codziennie od 10-ej do 6-ej

Dyrekcja Pryw. Żeńskiego GIMNAZJUM i LICEUM
Stowarzyszenia Szkolnego POD WEZW. ŚW. ZOFII

zawiadania
ze obok prowadzonego dotychczas liceum humanistycznego z dn. 1 września br. otwiera
LICEUM PRZYRODNICZE

Zapisy w kancelarii gimnazjum i liceum w godzinach 9 — 15
ul. Marszałkowska 63, róg ul. Piusa XI. Telefon nr. 8-13-30

NIE ZAWIERA METALICZNYCH DOMIESZEK-PUDER ABARID

Wolność i życie Polski to los innych państw Europy

Przemówienie premiera Daladier

PARYŻ (PAT). W piątek wieczorem premier Daladier wygłosił przemówienie przez radio, w którym zaznaczył, że zabiera głos dlatego, iż pragnie, aby w tych trudnych godzinach szef rządu francuskiego pozostał w kontakcie z narodem francuskim.

W dalszym ciągu premier stwierdził, że wszystkie starania podjęte przez rząd, które cała opinia publiczna śledzi z uwagą, zmierzają do odsunięcia groźby wojny. Następnie przechodząc do sprawy gdańskiej, premier Daladier zapytał dla czego zagadnienie Gdańska może dziś rozpaść wojnę europejską?

Przed wszystkim dlatego, że zagadnienie to wysunięte pod groźbą użycia siły i przy towarzyszeniu jeszcze rozleglejszych rewindykacji wysuwa również kwestię bytu Polski. Wraz zaś ze sprawą wolności i życia Polski to znaczy wraz ze sprawą życia i wolności 35 mln. istot ludzkich wchodzi w grę los innych narodów europejskich, a więc również i nasz los Francuzów.

Nie ma zaś wśród was ani jednego, któryby nie rozumiał, że jeżeli wykazując brak przewidywania, lub przez tchórzostwo pozwolimy zginąć jednemu po drugim wszystkim tym narodom, to próba narzucenia hegemonii zwróciłaby się nagle przeciwko naszej ojczyźnie. Dodajmy, że ten nieunikniony napór na Francję rozporządzałby wówczas o wiele znacznie szerszymi środkami niż te, które mogą dziś zagrażać Francji.

W celu zorganizowania frontu pokoju zwróconego przeciwko wszelkim próbom agresji, podjęliśmy zobowiązania wobec innych krajów, a mianowicie wobec wszystkich krajów, które chciały zawrzeć takie zobowiązania w podobnym duchu solidarności ludzkiej. W tym też celu nawiązaliśmy w porozumieniu z Anglią rozmowy polityczne i wojskowe z Rosją. Dołożyliśmy wszelkich starań dla zapewnienia im powodzenia i myśleliśmy, że doprowadzą do szczęśliwego wyniku, gdy nagle Rosja, obalając gwałtownie swą politykę i swoją doktrynę, podpisała pakt z Niemcami, pozwalający uwolnić się od zobowiązań, które nakładała na Rosję

Amb. Henderson przybył do Londynu

LONDYN (ATE). Angielski ambasador w Berlinie Neville Henderson przybył dziś na lotnisko Croydon o godz. 12 m. 15 i udał się do Foreign Office, po czym wraz z ministrem Halifaxem poszedł na Downing Street do rezydencji premiera, z którym w obecności lorda Halifaxa i wiceministra spraw zagranicznych Butlera odbył konferencję.

Zapasy zbożowe Centrali Rolników w Gdańsku zarekwirowane

GDANSK (PAT) Władze gdańskie zarekwirowały cały śpiżnik wraz z zapasami Centrali Rolników w Gdańsku, uniemożliwiając tym samym wszelki obrót zbożem.

dotychczas przez nią publicznie głoszona polityka.

Przeciwko rozpętaniu gwałtu wszystkie państwa już się wypowiedziały i podjęte zostały skuteczne wysiłki. Premier Daladier przypomina tu apele Papieża, prezydenta Roosevelta, króla belgijskiego, na które Francja odpowiedziała niezwłocznie gorącą aprobatą i pełną solidarnością. Wysiłki te poparte są spokojem i zimną krwią, którą od szeregu miesięcy okazuje Polska.

W Brytanii postanowiła również — oświadczył dalej premier Daladier — skupić siły swego imperium. Ożywia ją takie same zdecydowanie, jak nas. W obronie wolności Francja i Anglia tworzą jednolitą całość. Gdyby jednak wszystkie

nasze wysiłki okazały się daremne, zwrócimy się do męstwa wszystkich Francuzów.

Pragniemy pokoju, ale nie podamy się nakazom gwałtu i panowania niesprawiedliwości.

Niemiecki patrol przekroczył granicę Dowódca dywersyjnego oddziału zastrzelony

WARSZAWA (PAT). W piątek o godz. 17-ej w rejonie Ostrołęki na północ od Myszyńca koło wsi Pełty przekroczył granicę wojskowy patrol niemiecki. Patrol ten w odległości 1 km od granicy napotkał na polski patrol straży granicznej i otworzył nań ogień z ręcznego karabinu maszynowego. Patrol polskiej straży granicznej odpowiedział ogniem, porzycym patrol niemiecki wycofał się po-

Szef pilotów w Gdańsku kmdr. Ziolkowski „omyłkowo” aresztowany

GDANSK, (PAT.) W piątek rano zjawił się u komandora Ziolkowskiego szefa pilotów w Nowym Porcie, gdański kapitan marynarki, który oświadczył mu, aby opuścił natychmiast zajmowane przez siebie stanowisko.

Komandor Ziolkowski odpowiedział, że nie ma w tej sprawie żadnych zarządzeń od swej

władzy przełożonej, to jest rady portu.

Komandor Ziolkowski został następnie zatrzymany w areszcie domowym.

Równocześnie zaarrestowani zostali: wyższy urzędnik rady portu, komandor w stanie spoczynku Zdeb, oraz funkcjonariusz, pełniący służbę sygnalizatora na latarni.

W tym samym czasie z głów nego biura rady portu wyrzucono na została główna telefonistka Polka, na jej miejsce przyszedł 3 Niemki, z tego dwie obywatelki polskie.

I w tym samym mniej więcej czasie rozbrojona została policja portowa, która, jak wiadomo, składa się z 12 policjantów Polaków oraz 12 gdańszczan.

Około godziny 11-ej zwolniony został komandor Zdeb. Kapitan marynarki gdańskiej przybył do mieszkania komandora Ziolkowskiego tłumacząc się, że zaszło nieporozumienie i prosił o objęcie na dal urzędowania. Tak więc komandor Ziolkowski urzęduje nadal.

W godzinach popołudniowych cofnięte zostało również zarządzenie, dotyczące 12 policjantów Polaków z policji portowej.

ZAREKWIROWANIE MOTORÓWEK

GDANSK, (PAT.) Dwie służbowe łodzie motorowe polskiego inspektora tu cel w Gdańsku, które stale miały swą przystań na terenie stoczni gdańskiej, zostały przez gdańskie władze zarekwirowane.

Polski inspektorat cel jednak oficjalnej wiadomości o tym nie otrzymał.

Kontrola w Hankau zniesiona

TOKIO (PAT). Agencja Domei donosi, że w piątek popołudniu japończycy zniesli kontrolę między koncesją francuską w Hankau na skutek zawarcia układu między władzami japońskimi i francuskimi. Koncesja ta była objęta blokadą od 10 miesięcy.

Z Warszawy wysłano 2 Żydów do Berezy za paskarstwo

WARSZAWA, (PAT). W dniu 25 bm. zostali odesłani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej: 1) Bengard Mendel, właściciel sklepu przy ul. Wspólnej 5 za ukrywanie produktów pierwszej potrzeby (cukier), 2) Hochgelenter Dawid, właściciel sklepu spożywczego Nowolipki 5, za pobleranie wygórowanych cen za produkty spożywcze. Władze administracyjne występują z całą surowością wobec nieuczynnych na szczęście prób spekulacji na terenie stolicy.

W każdym wypadku stwierdzenia usiłowań podnoszenia cen bądź też ukrywania artykułów pierwszej potrzeby przyby mieszkańcy winni zawiadomić organy policji lub władze administracyjne (komisariat rządu, starostwa grodzkie).

Z Łodzi

P.A.T. donosi z Łodzi: W piątek referat karny starostwa grodzkiego skazał za spekulowanie artykułami pierwszej potrzeby następujące osoby: Miriam Berber i jej siostrę Chanę, właścicielki sklepu spożywczego przy ul. Piłsudskiego 40 po 3 tygodnie aresztu, Włofa Wajsa, współwłaściciela hurtowego składu cukru i mąki przy Starym Rynku 13 oraz jego współnika Jakuba Wajsa po 5 tygodni bezwzględnie aresztu, Fliszla Neumarkę, właściciela składu mąki przy ul. Brzezińskiej 2 na 4 tygodnie aresztu, Izraela Sołowiejczyka, współwłaściciela hurtowego skła-

Hydroplany niemieckie nad Helem i Gdynią

GDYNIA, (PAT). W piątek rano o godz. 8.25 przeleciał nad Helem hydroplan niemiecki. O godz. 14.20 nad Gdynią — port przeleciał niemiecki samolot wojskowy typu Heinkel — dwupłatowiec jednosilnikowy z krzyżem i swastyką.

GDYNIA, (PAT). O godz. 16.30 i 16.40 dokonane zostały naloty hydroplanów niemieckich typu Heinkel, na wysokości 500 i 1.700 m. nad Redłowem od strony Gdańska.

Wszystkie samoloty oddaliły się na skutek strzałów ostrzegawczych.

Japonia wypowiada pakt antykominternowski

TOKIO (ATE). Gabinet japoński na środowym posiedzeniu postanowił wysłać do Berlina protest przeciw podpisaniu paktu niemiecko-sowie-

kiego, który według opinii rządu japońskiego sprzeczny jest z literą i duchem paktu antykominternowskiego. Wobec tego Japonia czuje się obecnie zwolniona z postanowień paktu antykominternowskiego.

Minister spraw zagranicznych Arita wysłał instrukcje do ambasadora japońskiego w Berlinie Oszima, aby wręczył notę japońską ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropowi.

Rzecznik rządu japońskiego oświadczył, że w wyniku podpisanego przez Niemcy i Sowjety paktu o nieagresji, Japonia będzie zmuszona porzucić dotychczasową swą politykę w stosunku do mocarstw europejskich.

Sojusz polsko-angielski

(Dokończenie ze str. 1-szej).

Art. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej przewidzianej w niniejszym układzie są określane między kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron.

Art. 5. Bez uszczerbku dla sformułowanych powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielenia sobie natychmiast wzajemnie pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniać pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia, któreby mogło zagrażać ich niezawisłości, a w szczególności na temat każdego zdarzenia, mogącego grozić zastosowaniem powyższych zobowiązań.

Art. 6. Punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować teksty zobowiązań pomocy przeciw agresji, które zaciągnęły albo mogłyby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich.

Punkt 2. Gdyby jedna ze stron umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe zobowiązania tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na dobre działanie tego ostatniego powiadomić o tym drugą umawiającą się stronę.

Punkt 3. Nowe zobowiązania,

któreby strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć ich wzajemnych obowiązków, określonych niniejszym układem, ani stwarzać pośrednio nowych obowiązków między stroną umawiającą się, nieuczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państwami trzecimi.

Art. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych na skutek zastosowania niniejszego układu, to nie zawrą one rozejmu lub traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem.

Art. 8. Niniejszy układ jest zawarty na okres 5 lat. Jeżeli nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przy czym każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w w każdej chwili za 6-miesięcznym uprzedzeniem. Niniejszy układ wchodzi w życie w chwili podpisania, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w języku angielskim w Londynie w 2-ech egzemplarzach oryginalnych. Polski tekst będzie następnie ustalony między stronami umawiającymi się i oba teksty będą wówczas jednakowo miarodajne.

Rząd hiszpański postanowił ogłosić neutralność?

MADRYT (ATE). Wiadomości ze źródeł na ogół dobrze poinformowanych mówią, że gabinet hiszpański na posiedzeniu postanowił wydać oświadczenie deklarujące neutralność Hiszpanii na wypadek konfliktu europejskiego.

Podpisanie paktu niemiecko-sowieckiego spotkało się z jawną krytyką łutejszych kół politycznych i wojsko-

wych. Krytyka ta znajduje także wyraz na łamach prasy, która oświadcza, że Hiszpanii trudno utrzymać przyjacielskie stosunki z państwem, rokującym z Sowietami.

Koła wojskowe niechętnie odnoszące się do współpracy z osłą, przejawiają tendencje, by doprowadzić do zbliżenia z Francją.

Na terenie Rzeszy wybito szyby w pociągu Lux

WARSZAWA, (PAT.) Pociąg pospieszny „Lux” przyszedł do Warszawy ze wszystkimi szybami wybitymi podczas przejazdu przez Niemcy.

Za wolność...

Podpisanie obronnego sojuszu polsko-angielskiego jest — jak dotąd — ostatnim ogniwem w łańcuchu wydarzeń, zapoczątkowanych agresywnym oznajmieniem Hitlera z końca kwietnia bieżącego roku o tym, że „Gdańsk chce wrócić do Rzeszy”. Wkrótce miną cztery miesiące od tej daty — jakże jednak odtąd zmieniły się zaborcze uroszczenia niemieckie. Okazało się, że to, co Polska cała, jak długa i szeroka, najwcześniej i najdokładniej pojęła po wskazaniach Romana Dmowskiego — stało się rzeczywistością.

Roman Dmowski, pisząc w grudniu swe dzieło „Świat powojenny i Polska”, przewidział, że jakiegokolwiek uroszczenie Niemców w Gdańsku i na Pomorzu, mniejsza — z tym: zaborcze czy pokojowe — będzie tylko wstępem do wykonania szer. programu zaborczego tego wiecznie nienasyconego i tylko o cudzej własności myślącego narodu. Przepowiedział Dmowski, że nie zadowolą się Niemcy Gdańskiem i Pomorzem, że ich zaborczość sięgnie po wszystkie zachodnie ziemie polskie.

Dziś to nie ulega już żadnej wątpliwości. Niemcy postanowiły zniszczyć Polskę, jako przedmurze, zagradzające im drogę na wschód i południowy wschód Europy, by po zlikwidowaniu samodzielności polityczno-gospodarczej narodu polskiego podbić zbrojnie lub „pokojowo” wszystkie ludy tej części Europy, a potem sięgnąć po panowanie nad całym kontynentem europejskim.

Polska przeciwstawiła się za borczości niemieckiej mobilizując wszystkie siły narodowe i państwowe do walki z nią. Nie jesteśmy w naszej determinacji odparcia zaborczego najazdu wroga odosobnieni. Siłny i równie zdeterminowany do ostatnich granic „świat pokoju” stanął z bronią u nogi, by łącznie z narodem polskim bronić naszej, lecz zarazem i własnej, niepodległości państwowej i politycznej wolności. Ten „świat pokoju” nie obejmuje tylko państwa, związane sojuszami w obronie pokoju świata i swych ludów. Jest on znacznie szerszy i — nie ulega to już wątpliwości — obejmuje wszystkie narody, zagrożone niemieckim imperializmem. T. zw. narody neutralne patrzą dziś z wiarą w przyszłość i z pełną ufnością, że „front pokoju” solidarny, zdeterminowany i siłami zbrojnymi, materialnymi i moralnymi przeważający nad siłami na pastniczymi, zniszczy je i przywróci pokój; inaczej nie będzie i dla nich ratunku przed hegemonią niemiecką i przed losem, jakie imperializm niemiecki zgotował narodom czeskiemu i słowackiemu.

W tej chwili dziejowej, która wkrótce może zajaśnieje nad światem w całym swym straszliwym blasku — szczególna jest rola Polski.

Jeżeli wojna wybuchnie, be-

Komedia pomyłek

Po zapoznaniu się z tekstem paktu o nieagresji między Niemcami a ZSSR i następstwami, jakie ten pakt wywołał w różnych państwach dochodzimy do wniosku, że jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w ciągu ostatnich lat dwudziestu. Nie w tym rozumieniu rzeczy, oczywiście, jak to rozumie ci, co pakt zawierali.

Dla tych co podpisywali dokument przygotowany przez p. Ribbentropa (tragicznego dla Niemiec człowieka) był to właściwie doskonały — jak by powiedział rodowity warszawiak — „kawał”.

Bo Hitler myślał tak — potrzebna mi jest życzliwa neutralność Sowietów w czasie, gdy się będę „załatwiał” z Polską, potrzebne mi jest wrażenie, jakie pakt zrobi na społeczeństwo niemieckie, dobrze jest pokpić sobie z Anglików i Francuzów! No a potem, gdy Polska będzie „zneutralizowana” to rozprawimy się z bolszewikami i z Rosją, wyrzucając ich za Ural, a może jeszcze dalej — wprost do Pacyfiku, który jest obszerny i głęboki...

A bolszewicy? Myśleli tak: Pakt przyspieszy wojnę w Europie, przez wojnę dojrzeje Europa do bolszewizmu; my sobie spokojnie zaczekamy, a potem — urzeczywistni się nasz plan zbolszewizowania świata, a z nim i Niemiec, nasze zobowiązania wobec Hitlera utoną w morzu niepamięci...

Tak myśleli dwaj partnerzy, zawierając ów pakt. Niemcy uważali go z góry za świtek papieru, a bolszewicy postawili krok w interesie nie Rosji, lecz

rewolucji światowej, której nie będzie. Tymczasem w rzeczywistości, która nie jest zgodna z „wizjami” romantycznymi Hitlera i Stalina, następstwa paktu są szybkie i zgoła niespodziewane.

Przede wszystkim został pakt ten zrozumiany jako przekreślenie umów antykomunistycznych. Zwłaszcza przez Japonię. Z reakcji dotychczasowej zarówno rządu jak narodu japońskiego widać, że uznano na wschodzie pakt moskiewski jako przekreślenie paktów z Niemcami i Włochami. Japonia stoi w przededniu zmiany swej polityki zewnętrznej. A to jest fakt znaczenia światowego i dziejowego. Bo punkt ciężkości polityki światowej jest dziś już nie na morzu Śródziemnym, nie na Atlantyku, a na Pacyfiku. I tu jest istota tego, co się stało z inicjatywą owego pana Ribbentropa (człowieka tragicznego dla Niemiec) w Moskwie.

Japonia będzie — jak się zda je — dążyła do załatwienia targu z Chinami, zbliży się do Anglii i Francji, zwróci się całym frontem przeciwko swemu istotnemu nieprzyjacielowi w Azji — przeciwko Rosji. Nie podobna dziś przewidzieć, jakie będą następstwa zaznaczonych powyżej przemian, to tylko powiedzieć można, że bardzo daleko sięgające w przy-

?RENOMA?

Są do nabycia we wszystkich księgarniach trzy książki **ST. J. STARŻA-MAJEWSKIEGO**, stanowiące cykl

Z TAJEMNIC BYTU

których III-ci tom, kończący całość powyższego cyklu, pod tytułem

MATERIALIZM WOBEC NAUKI

jest wielkim streszczeniem przebiegającej w 10 ostatnich latach rewolucji naukowej. Tom I całego cyklu pod tytułem:

DUCH WŚROD MATERII

zaznajamia czytelnika z niemniej ważnym „prawem kombinacji” rządzącym całym martwym i żywym wszechświatem.

Wreszcie tom II całego cyklu pod tytułem:

WSZECHENERGIA WOBEC MATERII i ŻYCIA

staje się bardzo pożądanym przygotowaniem do czytania tomu III-go, tj. „MATERIALIZMU wobec NAUKI”

Ceny książek: Tom I — 3 zł., Tom II — 4 zł., Tom III — 4 zł. Wszystkie trzy tomy mogą być czytane i oddzielnie; kto jednak nabywa całość, płaci dla całego cyklu cenę **zł. 10.**

SKŁAD HURTOWY w KSIĘGARNI SW. WOJCIECHA w WARSZAWIE Jerozolimska 39 lub u GEBETHNERA I WOLFFA.

dzie ona wojną narzuconą Polsce. Pragnęliśmy żyć z zachodnim naszym sąsiadem w spokoju, mimo nieufności — jakże usprawiedliwionej — z jaką złe dziejowe doświadczenia nauczyły naród polski traktować go. Niczego nie żądaliśmy od tej strony jeno dobre rozumianego interesu powszechnego pokoju. Nie pozwoliła zaborczość niemiecka, by pokój był stały i powszechny. Żądając, by naród polski porzucił węgiel swej niepodległości i fundament niepodległości narodów i ludów Europy, Gdańsk — narzucili Niemcy Polakom twarde przymus obrony wolności i honoru narodowego do ostatniego wysiłku krwi i ducha. Pod-

jęliśmy rzuconą rękawicę, ufni że Opatrzność, kierująca losami sprawiedliwości dziejowej pokieruje naszym orężem i orężem zagrożonych wielkich narodów Europy ku zwycięstwu.

Bedziemy walczyć o wolność naszą i będziemy w okopach. z wolą zwycięstwa w sercu i myślach, strzec wolności tych wszystkich ludów Europy, które w zwycięstwie narodów pokojowych widzą ocalenie świata przed złowrogim niszczycielskim panowaniem teutońskiego Herrenvolku. Jest już tylko kilka minut do 12-tej. Gdy wybije godzina przeznaczenia — znajdzie Polaków gotowych.

szłość, być może decydujące o dalszym rozwoju stosunków politycznych na kuli ziemskiej.

Na razie można powiedzieć, że cofnięcie się Japonii od współdziałania z Niemcami zwolni znacznie siły, przede wszystkim morskie W. Brytanii, zwolni siły lądowe Francji, da swobodę działania Stanom Zjednoczonym, słowem tym wszystkim czynnikiem, które były związane współdziałaniem Japonii z państwami osi... Daruje czytelnik, że powiemy tylko tyle. Brak nam wyobraźni, by przewidzieć te wszystkie wypadki, które rozpełta poczęty w umyśle tragicznego (dla Niemiec) p. Ribbentropa pakt.

A w Europie? Jaka będzie reakcja w opinii włoskiej i niemieckiej — nie wiemy. Nie przywiązujemy natomiast wielkiego znaczenia do ruchów tej opinii. Wiemy z doświadczenia, ile w państwach dzisiejszych może rząd i administracja, nawet wbrew jednolitej i wyrobionej opinii społecznej.

To jednak jest jasne, że „Pakt Ribbentropa” musi wywołać ostrą reakcję w Hiszpanii, która ledwie wyszła z wojny domowej z bolszewizmem. Nie zdziwilibyśmy się, gdyby Hiszpania zajęła stanowisko bezwzględnie neutralne. To zaś nie zaszkodzi wprawdzie Niemcom, lecz będzie ciosem w ich partnera — we Włochy. „Ma-

chiavelizm” niemiecki nie ma nic wspólnego ani z Machiavelim, ani ze sposobem pojmowania nauk tego mistrza współczesnej polityki we Włoszech, jest przejawem myśli i działań narodu, który przez Machiaveliego był nazywany „barbaryjskim”.

Krótko mówiąc, sądzimy, że dzieło p. Ribbentropa należy do kategorii tych wielkich pomyłek polityki niemieckiej, które — mimo wielkich cnót i zalet narodu niemieckiego — sprawiły, że historia tego narodu jest szeregiem powodzeń i niepowodzeń, że w tej historii zdarzają się wciąż klęski i represje, które stanowią jego istotny tragizm. Zdawało się, że Adolf Hitler posiada rzymską cnotę umiaru i dlatego można było przypuszczać, że dokona wielkich rzeczy w historii swego narodu. Okazało się, że była to pomyłka, że jest on barcnotę umiaru i dlatego można było przypuszczać. Pakt Ribbentropa jest decydującym i ostatecznym na to dowodem.

Stanisław Kozicki

REUMATYZM?



TABLETKI ASPIRIN

Strażnik polski zabity przez Niemców w pow. mławskim

WARSZAWA (PAT) W sobotę o godz. 6 rano w pow. mławskim naprzeciw słupa granicznego 004 został zabity podczas pełnienia służby granicznej kapral Grabowski Feliks oraz ranny w głowę i brzuch strażnik Wiśniewski Wojciech. Wypa-

dek miał miejsce 200 m. od granicy po stronie polskiej.

Zabójstwa dokonali żołnierze niemieccy, którzy strzelali z ukrycia z lasu Gruenfluss w Niemczech, poprzez granicę polską. Ranny umieszczony został w szpitalu w Mławie.

Udaremniona próba niemiecka Chcieli Bogumin pogrążyć w ciemnościach

CIESZYN, 26.8. — W piątek o g. 15-ej Niemcy wstrzymali dostawę prądu elektrycznego do Bogumina Nowego, Pudłowa i Wierzbicy. Miejscowości te otrzymały dotąd prąd z elektrowni w Morawskiej Ostrawie.

Zamiarem Niemców było pozbawienie światła stacji kolejowej z całym węzłem bogumińskim.

Władze nasze były jednak przygo-

towane na tego rodzaju ewentualną niespodziankę i już przed kilku tygodniami zbudowały dwa nowe transformatory, które doprowadzą prąd z elektrowni w Karwinie.

Przerwa w dostawie prądu trwała tylko parę godzin, t. j. przez czas konieczny na włączenie Bogumina do sieci karwińskiej. W ten sposób niecne zamiary naszego sąsiada spaliły na panewce.

Rząd Cvetkovic-Maczek w Jugosławii

BIAŁOGRÓD (PAT). B. premier Cvetkovic, któremu ks. Regent Pa-

weł powierzył misję utworzenia nowego rządu, ustalił listę gabinetu i uzyskał aprobatę króla.

B. poseł czeski aresztowany w Moskwie

SZTOKHOLM, 26.8. — Według wiadomości z Moskwy, został tam aresztowany b. poseł republiki czechosłowackiej min. Firlingier oraz wódz komunistów czeskich Gottwald. Fakt on wywołał niezwykle silne wrażenie w kołach obserwatorów zagranicznych, gdyż nie dawniej jak 18 sierpn., w dn. święta awiacji sowiec. min. Firlingier był na lotnisku w Tuszyńcu, honorowany narówni z innymi dyplomatami zagranicznymi, na dowód, że Moskwa demonstracyjnie nie uznaje zaboru Czech.

W nowym rządzie, będącym wyrazem porozumienia serbsko-chorwackiego, stanowisko wicepremiera objął przywódca Chorwatów Maczek.

Rząd Cvetkovic-Maczek składa się z 11 ministrów narodowości serbskiej, 5 Chorwatów, 1 przedstawiciela Słowenów i 1 muzułmanina.

Rząd złożył przysięgę po południu i objął urządowanie.

Odwołanie mowy gen. v. Brauchitscha

BERLIN (ATE). Mowa gen. von Brauchitscha do armii niemieckiej, która miała być wygłoszona dziś wieczorem, została odwołana.

Hitler i Sowiety Z księgi myśli Hitlera o Sowietach

BERLIN (KAP). Gdy brunatny Berlin zawiera pakt z czerwoną Moskwą, warto przypomnieć kilka ustępów z mów Hitlera, wygłoszonych na zjeździe w roku 1936 oraz w Reichs-tagu w r. 1937.

„Wobec jednego światopoglądu stoimy bezwzględnie w śmiertelnie wrogim stosunku: wobec bolszewizmu — mówił wówczas Hitler. Jednak także i ta śmiertelna wrogość opiera się nie na nieprzejednanym odrzuceniu chyba kontrastowo sprzecznej naszym poglądom obcej idei, ale na naturalnej obronie przed agresywnie całemu światu a także i nam grożącą jednakowo obłądną jak i bestialską nauką... Zresztą: to nie narodowy socjalizm szuka zetknięcia się z komunizmem!..“

„Tę próbę bolszewizmu, by z Moskwy zrewolucjonizować Niemcy wewnątrz, odparliśmy. A, ponieważ wieny i codzień doświadczamy, że nie ma końca tej próbie wtrącania się żydowskich władców Sowietów do naszych wewnętrznych niemieckich stosunków, zmuszeni jesteśmy bolszewizm również i na zewnątrz uważać za naszego śmiertelnego wroga i w postępkach jego dostrzegać nie mniej groźne niebezpieczeństwo...“

„Nie mogę pakować ze światopoglądem, który wszędzie przy przejmowaniu władzy jako rzecz pierwszą przeprowadza nie oswobodzenie przede wszystkim ludu pracującego, ale uwolnienie skoncentrowanych w więzieniach karnych społecznych szumwin ludzkości, aby po tym te bestie wypuścić na sterroryzowanych i osłupiających współbraci...“

„Odrzucamy tę naukę wskutek naszych humanitarnych poglądów, z którymi występujemy wobec naszych bliźnich...“

„Z żydowskimi przywódcami komunizmu nie możemy w ogóle dyskutować...“

„...to są tylko niektóre przeciwności, dzielące nas od komunizmu. Ale stwierdzam: nie może być między nimi pomostu. Istotnie są to dwa światy, które się od siebie tylko oddalają, nigdy zaś nie mogą z sobą się łączyć...“

W roku zaś następnym, w dniu 30 stycznia 1937 r., ten sam Hitler oświadczał przed Reichstgiem:

„Naukę bolszewicką uważam za największą truciznę. Pragnę przeto, by mój własny naród z tą nauką się nie stykał. Poza tym, jako obywatel tego narodu, nie chcę także sam nic takiego czynić, co muszę potępić u moich współobywateli. Domagam się od robotnika niemieckiego, by nie pozostawał w stosunkach i nie obcował z tymi międzynarodowymi szkodnikami, a i on także nie ujrzy mię nigdy uczującego lub traktującego z nimi. Zresztą wszelka szerza niemiecka pokojowa styczność z obecną bolszewicką Rosją dla nas jest

Nieufność Węgier, Hiszpanii i Włoch w stosunku do Niemiec

LONDYN (ATE). Dyplomatyczny korespondent „Evening Standard“ zwraca uwagę, że na Węgrzech i w Hiszpanii istnieją bardzo głębokie podejrzenia co do polityki niemieckiej, po zawarciu paktu rosyjsko-niemieckiego. Również w Rzymie — według tego dziennika — panuje zaniepokojenie, gdyż oczekują również „dalszych koncesji na Bałkanach“.

„Evening Standard“ notuje informa-

cję z Hiszpanii, że rząd gen. Franco może w najbliższej przyszłości wystąpić z żądaniem pod adresem Berlina, udzielenia wyjaśnień powodów, dla których pakt moskiewski został zawarty.

Podwyższenie premii ubezpieczeniowych od ładunków przesyłanych do Włoch i Niemiec

NOWY JORK (PAT) Morskie premie ubezpieczeniowe przeciwko ry-

„Humanité i „Ce Soir“ zawieszono

PARYZ (PAT) Na zasadzie decyzji ministra spr. wewn. i w wykonaniu dekretu, który dziś rano ukazał się w dzienniku urzędowym czasopisma „Humanité“ i „Ce Soir“, zostały z dniem dzisiejszym zawieszono. Premier Daladier przyjął o godz. 12,40 ministra spr. wewn. Sarraut, który zawiadomił go o decyzji zamknięcia tych dwóch dzienników.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Przymusowy zarząd państwa nad kolejami w pow. frysztaekim

WARSZAWA (PAT) Minister komunikacji wydał zarządzenie, dotyczące ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad liniami kolejowymi w pow. frysztaekim, a mianowicie: 1) nad linią kolejową, prowadzącą z Dąbrowy Śląskiej przez Piętałd do granicy państwa (z odnogą do kopalni Eleonora i Betina). 2) Nad linią kolejową, prowadzącą z Orłowej do kopalni Wacław.

Zarząd państwowy ustanowiony zostaje nad całym majątkiem ruchomym i nieruchomym, wymienionych linii kolejowych.

Zarządcą państwowym linii kolejowych mianowany został mgr. Kazimierz Górnicki, wicedyrektor kolei państwowych w Krakowie.

Niemcy zamykają przejścia graniczne

WARSZAWA (PAT) Dn. 26 bm. niemieckie władze graniczne zamknęły przejście graniczne Zbąszyń rogatka - Grossdammer. Szosa zatarasowana jest kołkami z drutu kolczastego.

WARSZAWA (PAT) W sobotę rano wszystkie przejścia graniczne na terenie komisariatu Wronki zostały zamknięte przez niemieckie władze celne.

Japończycy zamiast do Norymbergi jadą do Szwajcarii

TOKIO (ATE). Admirał Osumi, b. minister marynarki i gen. Teraczi b. minister wojny i dowódca wojsk w Chinach Północnych oraz kilka innych osobistości, którzy jako „goście kanclerza Rzeszy“ mieli brać udział w uroczystościach norymberskich otrzymali — jak słyhać — instrukcję zmieniającą marszrutę.

Jak słyhać, delegacja japońska, która dn. 28 bm. wylądowała w Neapolu, skąd przez Rzym miała się udać

do Norymbergi — pojeździe z Neapolu do Marsylii a stamtąd do Szwajcarii. Z Szwajcarii „goście kanclerza Rzeszy“ zawiadomią odpowiednie czynniki niemieckie, iż na zjazd norymberski nie przybędą.

Statki niemieckie „chronią się“

MADRYT (ATE) Do portów hiszpańskich przybywają statki niemieckie, które otrzymały wczoraj w nocy instrukcje schronienia się do portów neutralnych.

W Rzymie dalsze roczniki pod bronią

RZYM, (ATE) Ministerstwo wojny powołało do służby czynnej z dniem 3 września rezerwistów z roczników 1903 i 1913.

całkowicie bez wartości. Nie do pomysłienia byłoby, aby naródowo-socjalistyczni Niemcy kiedykolwiek dla ochrony bolszewizmu wypełniali służbę

ności, ani byśmy chcieli sami przyjąć pomoc od państwa bolszewickiego. Obawiam się bowiem, że każdy naród, któremu przypadałoby w udziale taka pomoc, miałby w niej swą zgubę...“

Całkowita gotowość wojenna Australii Pełnomocnictwa dla Rządu

CANBERRA (ATE). Rząd australijski wydał w piątek dekret o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu na wypadek wojny, na wzór dekretu uchwalonego przez parlament angielski.

Rząd ogłosił całkowitą gotowość wojenną Australii tak pod względem materiału wojennego jak i zapasów żywności. Jednocześnie opracowuje się eplan ograniczenia eksportu i kontroli produkcji krajowej.

Premier australijski oświadczył w

wyłoszonym przemówieniu, że Australia będzie ściśle współpracować z Anglią i innymi krajami imperium brytyjskiego w wypełnianiu gwarancji

Polonia amerykańska zgłasza ochotników do armii polskiej

NOWY JORK (PAT). Do ambasady R. P. w Waszyngtonie i do konsulatów polskich na obszarze Stanów Zjednoczonych zgłaszają się na ochotników do armii polskiej licznie Polacy amerykańscy.

Zauważono również wiele zgłoszeń Amerykanów na ochotników do wojska polskiego.

Placówki Polskie w Stanach Zjednoczonych zasypywane są depeszami i listami wyrażającymi podziw dla nieugiętej postawy Polski oraz solidarność z jej stanowiskiem.

Zakaz zbliżania się statków do wybrzeży Normandii

PARYZ (PAT) Francuski urząd morski ogłosił zarządzenie na mocy którego żadnym statkom nie wolno zbliżać się do wybrzeża Normandii nocą na odległość mniejszą od 6 mil, a w dzień na odległość 3 mil, pod

groźbą natychmiastowego zniszczenia.

50.000 Włochów oddaje swe usługi Francji

PARYZ (PAT). Agencja Havasa donosi: Romano Locchi, sekretarz generalny unii organizacji emigrantów włoskich we Francji, grupującej około 50.000 członków, oświadczył, że dziś tak jak we wrześniu ub. roku dziesiątki tysięcy Włochów, którzy znaleźli schronienie we Francji, gotowe są spełnić swój obowiązek stawiając swe legiony u boku armii francuskiej.

Ćwiczenia polowe oddziałów S. S. w Bratysławie

BRATYSŁAWA (PAT) W piątek w nocy niemieckie oddziały S. S. odbywały ćwiczenia polowe z bronią w ręku.

Dziennikarze angielscy opuszczają Rzeszę

LONDYN (PAT). Korespondenci pism i agencji niemieckich, urzędujący w Londynie, otrzymali polecenie od rządu niemieckiego opuszczenia W. Brytanii. Odjechali oni w sobotę rano.

Zarządzenie to następuje jako odpowiedź na podobne zarządzenie rządu brytyjskiego, który zalecił wszystkim korespondentom brytyjskim urzędującym w Berlinie opuszczenie Niemiec już wczoraj wieczorem.

Przegląd Prasy

SOJUSZ POLSKO- ANGIELSKI

Podpisanie sojuszu polsko-angielskiego, od dawna oczekiwane, stało się faktem. Doniosłe to wydarzenie wytworzyło nowy instrument obrony sprawiedliwości dziejowej przed jakąkolwiek napaścią zbrojną na zagrożoną wolność i niezawisłość państwową narodów i ludów Europy.

„Zasadniczą cechą podpisanego sojuszu — czytamy w „Gazecie Polskiej“ — jest jego charakter wyraźnie obronny. Nie zwraca się on przeciw nikomu, kto nie zamierza zakłócać spokoju Europy.

Drugim momentem jasno i niedwuznacznie sprecyzowanym w układzie jest absolutny jego automatyzm, uruchamiający działanie układu na wypadek stwierdzenia przez jednego z sojuszników faktu agresji, zmuszającej tego sojusznika do obrony swych praw z bronią w ręku. Pod tym względem tekst układu jest klasycznym przykładem i asnego i precyzyjnego sformułowania tego rodzaju umowy obronnej. Jeśli kto miał kiedykolwiek jakiegokolwiek wątpliwości, co do automatyzmu działania układu polsko-brytyjskiego, to po zapoznaniu się z jego tekstem wszelkie złudzenia pod tym względem muszą odpaść ostatecznie.

Należy wreszcie podkreślić, że układ wczorajszy akceptuje konwencje wojskowa, morska i lotnicza, zawarte przez Anglię i Polskę przed podpisaniem samego układu.

Jeśli uwzględnimy szereg zobowiązań gwarancyjnych, powziętych niedawno przez Wielką Brytanię oraz kluczową pozycję partnerów, a nadto postanowienia automatycznego wprowadzenia w ruch całego aparatu bezpieczeństwa w razie agresji, skierowanej przeciw jednemu z partnerów układu, względnie zagrożenia pośredniego lub bezpośredniego — wszelkie nadzieje domniemanego agresora na możliwość wywołania w Europie konfliktu zlokalizowanego zo stają definitywnie rozwiązane.

„WPÓLNYMI SIŁAMI“

„Polska Zbrojna“ ocenia m. in. w następujący sposób sojusz polsko-angielski:

„Nie wiemy, jakie błogosławieństwo sprowadzi na Rzeszę i Sowietów porozumienie Berlina z Moskwą, nam wystarczy tu jeśli stwierdzimy, iż Anglia, zdegażowana tym samym na Dalekim Wschodzie, będzie mogła użyć swobodnie gros swych sił w Europie, że Francja bezpieczniejsza się czuje od strony Pirenejów dzięki neutralności Hiszpanii, że sytuacja wytarzająca się, nie pozostanie bez wpływu na orientację innych państw, w pierwszym rzędzie Skandynawii.

Oto, co nasuwa się na myśl, gdy mowa o sojuszu Rzeczypospolitej z Wielką Brytanią. Pamiętajmy, że nie chodzi tu tylko o zjednoczone królestwo: ramię w ramię z Anglią kroczą jej wielkie dominia i niezmiernie kolonie. Nie jesteśmy sami!.

OKUPACJA

„PROTEKTORATU“

„Robotnik“ informuje z Pra-

gi: „W ciągu ostatnich kilku dni ziemie „Protektoratu“ zostały dosłownie zalane przez wojska niemieckie. Według obliczeń najskromniejszych trzeba kilku dywizji, by „trzymać w posłuszeństwie“ ludność dawnej Czechosłowacji. To jest uczestnictwo pośrednie tej ludności w wielkiej rozgrywce światowej: Trzyma ona na uwierzy przez samą swoją postawę biernego oporu poważną część sił zbrojnych „Trzeciej“ Rzeszy.

„Protektorat“ — to pojęcie zupełnie fikcyjne. Nie ma żadnego „protektoratu“. Istnieje zwyczajna okupacja, wsparta o dywizje niemieckie i o dziesiątki tysięcy agentów „Gestapo“.

WCZORAJSZY ARGUMENT

W „Czasie“ czytamy:

„Obecnie po zarządzeniach militarnych, które się niemal niepostrzeżenie w kraju dopełniły, możemy być dumni nie tylko ze zgody i postawy narodowej, nie tylko z morale naszych sił zbrojnych, ale i ich niezwykłej sprawności technicznej, w jakiej się dodatkowo formowały. Ten „wielki niemowa“ wzmacniał swe siły z precyzją i doskonałością najczulszego mechanizmu!

Nasze siły zbrojne — ta najlepsza gwarantka wolności i całości praw kraju — beda też ponad wszelką wątpliwość decydującym argumentem jeśli przyjdzie im w grze rozstrzy-

Bandy niemieckich rozbójników ostrzeliwują placówki straży granicznej

WARSZAWA, (PAT.) W piątek o północy niemiecka banda dywersyjna przekroczyła granicę Polski na terenie placówki w Szczygłowie (woj. Śląskie) przy kamieniu granicznym nr. 252 i ostrzelała budynek straży granicznej w miejscowości Krywałdzie, oddała 30 strzałów i rzuciła 4 granaty ręczne, znajdując się w odległości 400 m. od granicy wewnątrz terytorium polskiego.

W sprawie tej został złożony ostry protest przez ambasadę R. P. w Berlinie.

WARSZAWA, (PAT.) Dnia 25 bm. o godz. 5-tej rano banda niemiecka spadła na budynek graniczny w Chwałęcicach, powiatu rybnickiego. Rzuciła tam ona 2 granaty ręczne i oddała kilkadziesiąt strzałów.

Równocześnie nastąpił jeszcze jeden incydent:

Banda niemiecka napadła na dom straży granicznej w miejscowości Dzwonowie, pow. rybnicki. Banda ta liczyła 30 osób i wyposażona była w 6 ręcznych karabinów maszynowych. Rzuciła kilka granatów i dała około 300 strzałów, na które odpowiedziało 2 naszych strażników. W tej sprawie, jak i poprzedniej, został złożony protest.

WARSZAWA, (PAT.) Dn. 25 bm. o godz. 11,50 i 12,30 w pow. rybnickim w miejscowościach Szmine i Chwałęcice, poławiały się na granicy polsko - niemieckiej z kolei 2 bandy niemieckie w ilości 50 i 100 osób, które gęsto ostrzelały polskie budynki. Za nimi przygotowane do strzału stały 2 ciężkie wojskowe karabiny maszynowe, które dotychczas nie przystąpiły do akcji.

WARSZAWA (PAT.) Dnia 26 bm. o godz. 4.45 budynek placówki straży granicznej Czarne Beskidzkie został ostrzelany przez ciężkie karabiny maszynowe trzema krótkimi seriami ze wzgórza od strony słowackiej z odległości ponad 700 m. od naszej placówki. Prócz tego ostrzelano dwoma seriami z ciężkich karabinów maszynowych budynek stacji kolejowej Czarne Beskidzkie.

Kule wybiły szereg szyb i dachówek. Ofiar w ludziach nie było.

WARSZAWA (PAT.) W sobotę o godz. 8.20 rano niemiecki konny artylerzysta przekroczył granicę polską w pobliżu miejscowości Dzwierznia na terenie komisariatu Działdowa. W wyniku strzałów, oddanych

przez polski patrol wojskowy, artylerzysta niemiecki został na terytorium Polski zabity.

WARSZAWA (PAT.) W nocy z piątku na sobotę w godzinach między 22 a 6 rano w rejonie Mosty Śląskie zaznaczyła się działalność niemieckiej bandy dywersyjnej, w liczbie około 50 osób, uzbrojonej w broń maszynową. Banda ta przedostała się na stronę polską i dokonała napadu na stację kolejową i posterunek P.P. Czarne.

Banda, ostrzelana przez broniący się posterunek, wycofała się. Dwóch dywersantów zostało ranionych.

WARSZAWA (PAT.) Dnia 26 sierpnia o godz. 4.30 rano na odcinku granicznym placówki Stany, gminy Przystań, pow. częstochowski, pomiędzy kamieniami granicznymi 77 i 78 dwaj uzbrojeni żołnierze niemieccy przekroczyli granicę polską.

Kiedy byli na terenie polskim w odległości od linii granicznej ok. 150 m, zauważeni przez strażników, na skutek strzału ostrzegawczego padli na ziemię i czoiągając się przedostali się do Niemiec. Z za linii granicznej oddał jeden strzał z karabinu.

WARSZAWA (PAT.) W sobotę o godz. 5.30 w miejscowości Wólka Zdziwulska, rejon placówki straży gra-

nicznej i posterunku P. P. Janowa, pow. Przasnysz, strażnik graniczny niemiecki przybliżył się do granicy i oddał z karabinu strzał w kierunku wsi Wólka Zdziwulska.

Mieszkańcy wsi, zaalarmowani na cęgłos strzału, widzieli strażnika szybko oddalającego się. Nikt nie został trafiony.

Polecenie premiera bezwzględnie utrzymania poziomu cen

WARSZAWA (PAT.) Pan prezes rady ministrów wydał osobiście wszystkim wojewodom polecenie bezwzględnie utrzymania istniejącego poziomu cen, podkreślając z całym naciskiem brak jakichkolwiek podstaw do tendencji zwyżkowej. W związku z powyższym wznawia swą działalność komisja kontroli cen przy prezesie rady ministrów, na której czele stoi wiceminister Wincenty Jastrzębski.

Ponadto prezes rady ministrów polecił władzom administracyjnym i miejskim na obszarze całego państwa nasilić i przyspieszyć akcję zmierzającą do zapewnienia ludności obrony przeciwlotniczej. W szczególności pan premier zwrócił uwagę na akcję ko-

10 - 5 - 2 zł. emisja nowych banknotów

W dniu 26 sierpnia 1939 roku Rada Banku Polskiego i za zgodą ministra skarbu wypuścił banknoty 10-cio, 5-cio i 2-wu złotych, które będą miały taką samą zdolność zwalniania zobowiązań jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i po-

krycia banknotów zostają w całości zachowane to też emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na większe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

Nowe banknoty w przyszłości w miarę zastawania przyczyn, powodujących zapotrzebowanie na większe ilości drobnych pieniędzy będą wycofywane z obiegu drogą zamiany na banknoty opiewające na większe sumy bądź na monety srebrne, których emisja przez skarbnictwo została ostatnio podwyższona, i które są już przez memicę państwową wybijane.

Uchwały Unda w obliczu zbrojnego konfliktu

W dniu 24 sierpnia obradował we Lwowie Narodowy Komitet Ukraińskiego Narodowo - Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO) przy udziale wszystkich ukraińskich posłów i senatorów oraz delegatów ośrodków powiatowych partii ze wszystkich województw południowo - wschodnich i Wołynia. Obradom przewodniczył Wasyl Mudryj. Po jego referacie i krótkiej dyskusji uchwalono rezolucję, która stwierdza, że w obliczu zbrojnego konfliktu międzynarodowego „winien naród ukraiński dążyć do utworzenia zjednoczonego narodowego kierownictwa (prowodu)”.

W wytycznych, uchwalonych przez komitet, wzywa się członków ruchu ukraińskiego do zachowania spokoju i równowagi ducha, unikania polemiki i wykonywania obowiązków na swym stanowisku, do porzucenia sporów wewnętrznych.

Następnie mówią rezolucje:

4) nie szukać politycznych orientacji, nie dawać wiary żadnym podstępom. W dzisiejszej chwili nie wiemy żadnej obcej potęgi, która miałaby na celu polityczne rozwiązanie sprawy ukraińskiej. Dlatego propaganda, która każe nam oczekiwać obcej pomocy, jest niezgodna z ukraińską racją narodową. Propaganda ta w radio, w prasie, rozpowszechniana nielegalnie stara się wykorzystać nasze ciężkie położenie i naiwność pewnych naszych kół, ażeby naszymi ofiarami zmniejszyć swoje i ażeby stworzyć dywersję

Zatrzymanie statku niemieckiego

KANADA (ATE). Władze kanadyjskie zatrzymały niemiecki statek, który chciał opuścić Kanadę bez wyładowania ładunku cynku.

Targi Wschodnie na fali radia

Tegoroczny program radiowy związany z XIX Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie przedstawia się nader obficie i interesująco. Oprócz kilku pogadanek oraz transmisji z otwarcia Targów w dniu 2 września br., przewidziane są w dalszych terminach liczne koncerty o charakterze lekkim i popularnym, piosenki o Lwowie, chóry ludowe, podwieczorki przy mikrofonie z udziałem czołowych wykonawców Radia lwowskiego, występy solistek, solistów, bezpośrednie reportaże z terenu Targów Wschodnich, zwłaszcza z Targów Technicznych itd. Radio lwowskie zorganizowało na terenie Targów własny Pawilon Radiowy o nader pięknym obliczu dekoracyjnym i pięknych efektach świetlnych. Konstrukcja pawilonu pozwoli zwiedza-

jącym śledzić całość pracy wykonywanej w pawilonie, skąd nadana będzie przeważna część programu radiowo-targowego. (R)

„Schleswig-Holstein” w Gdańsku

GDĄSK (PAT.) W piątek o godz. 8 rano przybył na redę portu gdańskiego szkolny okręt niemieckiej marynarki wojennej „Schleswig-Holstein”.

Dowódca okrętu złożył protokołem przewidziane wizyty prezydentowi senatu, wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, komisarzowi generalnemu R. P. oraz prezydentowi rady portu, a również gauliterowi Forsterowi. Wymienieni następnie rewizytowali dowódcę na pokładzie okrętu

800.000 wyćwiczonych żołnierzy w lądowej armii brytyjskiej

LONDYN (PAT.) Na posiedzeniu rady królewskiej w pałacu Buckingham zdecydowane zostały pewne zarządzenia ostrożnościowe, zgodnie z ogólnymi wytycznymi podanymi poprzedniego dnia przez sir Samuel Hoare, a które zostaną prawdopodobnie wkrótce ogłoszone.

Jak zaznacza dalej korespondent Agencji Havasa, brytyjskie koła oficjalnie wskazują na wielką szybkość

z jaką przeprowadzone zostały ostatnie zarządzenia wojskowe. Ze zrozumiałych względów nie są ujawniane cyfrowe dane w tej sprawie. Wiadomo jednak, że armia lądowa rozporządza już 800 tys. wyćwiczonych żołnierzy, a obrona przeciwlotnicza znajduje się już od czerwca na stopie wojennej i w różnych okolicach została jeszcze wzmacniona.

Podniecenie w Berlinie Oredzie Papieża, list Roosevelta nie ogłoszone

BERLIN, (PAT.) W nastrojach ulicy w ciągu dnia 25 sierpnia obserwuje się widoczne podniecenie. Przed kancelarią Rzeszy, gdzie mieszka kanclerz Hitler zebrała się większa grupa, wstrzymywana przez kordon policji. Prasa niemiecka obfituje w tendencyjne i krzykliwe tytuły. Has-

ło rzekomej agresji polskiej powtarzane jest wszędzie zarówno w artykułach, jak i w depeszach, nagłówkach i informacjach, rozpowszechnianych przez niemieckie agencje prasowe.

Czytelnicy niemieccy przyjmują wiadomości te ze zrozumiałym podnieceniem, przyczym podnoszą się sceptyczne głosy, które zapytują, co przyniosą Rzeszy najbliższe dni.

Do tej pory nie opublikowane zostało ani oredzie papieskie, o którym nawet ani jednym słowem nie wspomniano w prasie, ani list prez. Roosevelta do króla Emanuela włoskiego, ani apel króla belgijskiego, ani wreszcie tekst ostatniego pisma Roosevelta, wysłanego do kanclerza Hitlera.

Bilon za kilkadziesiąt złotych skupili niemieccy sabotażyści w pow. inowrocławskim

INOWROCŁAW, 26. 8. Aresztowano ostatnio na terenie powiatu ino-

Normalny ruch na granicy polsko-gdańskiej

WARSZAWA (PAT.) Niemieckie agencje prasowe ogłosiły w piątek wiadomość o zamknięciu całkowitym przez stronę polską ruchu na granicy polsko - gdańskiej.

Według informacji, zasięgniętych w ministerstwie spraw wewnętrznych, o godz. 21.30, w ciągu całego dnia ruch odbywał się normalnie. Na szosie Gdynia-Kolibki-Gdańsk samochody oraz autobusy na linii Gdynia-Sopoty kursują jak zwykle. Również ruch pieszych nie uległ żadnemu ograniczeniu. Tak samo na wszystkich innych punktach przejściowych granicy polsko-gdańskiej ruch odbywa się normalnie.

wrocławskiego prezes Jungdeutsche Partei, Dargiel, wraz z żoną, Steinbartówną i Krampitz zorganizowali planowy skup bilonu na terenie pow. inowrocławskiego. Dargiel objeżdżając powiat zdołał kupić bilonu na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Skupowała bilon również Steinbartówna, zająca hakatystka, która była skarbniczką Jungdeutsche Partei w Gąskach. Bilon przywoził do żony Dargla, mieszkającej w Bydgoszczy Krampitz.

Niemcy w Anglii wezwani do powrotu do Rzeszy

LONDYN (PAT.) Ambasada Rzeszy wezwwała obywateli niemieckich do natychmiastowego opuszczenia W. Brytanii.

wyłącznie dla swoich interesów. Piętnujemy wszelkie próby wciągania naszego społeczeństwa w jakąkolwiek dywersyjną akcję, jako próbę obcych agentur oraz przestrzegamy przed nimi ukraińskie społeczeństwo, a w szczególności naszą młodzież;

5) Sprzeczne z ukraińską racją państwową oraz z ukraińskim interesem narodowym są próby tych ukraińskich czynników, nielegalnie działających, które przebywając na obczyźnie, usiłują postawić poza nawias ukraińskiej polityki wszystkie inne ukraińskie organizacje polityczne, uzurpując dla siebie kierownictwo.

W dzisiejszej chwili nie można wyeliminować żadnej niezależnej ukraińskiej grupy narodowej od współpracy politycznej, gdy taka grupa współpracę zadeklaruje i gdy oświadczy gotowość współdziałania przy tworzeniu jedynej politycznej go kierownictwa narodowego. Wykorzystywanie ciężkiego położenia narodu ukraińskiego dla walki o władzę wśród tegoż narodu — oto objaw anarchii oraz atamańszczyzny, który już nieraz w historii naszego narodu miał miejsce i zawsze powodował katastrofę ukraińskiej sprawy narodowej;

6) nie tracąc z oczu narodowo-politycznych dążeń narodu ukraińskiego jako całości stać się równoważnym i pełnoprawnym narodem w kole narodów europejskich oraz nie rezygnując z politycznej walki o pełnię praw narodu ukraińskiego w Państwie Polskim Narodowy Komitet oświadcza, że społeczeństwo ukraińskie wykona także i w tych ciężkich czasach swoje obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada nań przynależność państwowa. Narodowy Komitet stwierdza, że niestety w ten historyczny dla ukraińskiego i polskiego narodu etap wchodzimy z niewyównanymi politycznymi rachunkami, oraz, że i obecne stosunki polsko - ukraińskie nie z naszej winy z każdym dniem pogarszają się. Nar. Kom. wierzy, że historyczna konieczność doprowadzi do wyrównania politycznych różnic i to w obopólnym interesie obu narodów”

Rezolucję podpisało ponad 110 uczestników obrad.

Flota Z S R R przybyła z Kronsztatu do Władywostoku

PARYŻ, (PAT.) Agencja Havasa donosi z Moskwy: Większa liczba okrętów wojennych z floty bałtyckiej z bazy w Kronsztacie przybyła do Władywostoku.

INFORMATOR

FIRM CHRZEŚCIJANSKICH

ARMATURY PAR. I WODNE

POMPY I KOMPRESORY DO RÓŻNYCH CEŁÓW
RURY WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE —
WODOMIERZE I FILTRY DO WODY
WANNY I PIECE KAPIELOWE
Hamerliński i Fulde, Jerozolimska 11

O B U W I E

OBOWIE DAMSKIE
MĘSKIE
DZIECIENNE
Ostatnie nowości wiosenne oraz pantofle ranne i gimnastyczne polecają

H. Z. Bobrowscy

W-wa, Marszałkowska 79
Honorujemy bony „Kupiec Polski”.

PERF. I WODY KOL.

DLA PAŃ I PANÓW

WEŻETALE
VERVEINE
VIOLETTE

DIVETTA

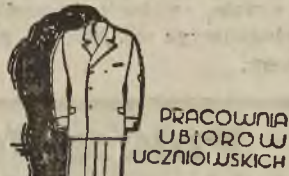
GUSTAW HERTEL

DO NABYCIA W PERFUMERIACH I SKŁADACH APTECZNYCH

B I Ż U T E R I A U B I O R Y



JAN WOLSKI
HARSZAWA NOWY ŚWIAT 61
Bikuteria - zegarki
sygnety herbowe
nieszczęśliwe jubilerskie i reperacje



PRACOWNIA
UBIORÓW
UCZNIOWSKICH

JOZEF LENC

MONIUSZKI 12 tel. 200-01

Duży wybór

GARDEROBY GOTOWEJ
uczniowskiej i męskiej

**MUNDURKI
UCZNIOWSKIE**

gotowe do wszystkich szkół —
palta przepisowe GARDEROBY
MĘSKIE na zamówienie
poleca

ST. LEO

Szpitalna 9. Tel. 507-89
Ceny b. niskie Robota solidna

Różne

Jan LEWANDOWSKI

Warszawa, Marszałka Focha 12
Tel. 226-38

Indykatory Malhak do maszyn parowych i silników Analizy „Mono” i „Duplex - Mono” do spalin Armatura do maszyn i kotłów parowych Pompy wszelkiego rodzaju

MEBLE stylowe nowoczesne, stołowe spiłanie, gabinetory oraz sztuki pojedyncze

WYTWORNE MEBLE TAPICERSKIE

poleca firma **CIĘŻKOWSKI** N. ŚWIAT 64, tel. 349-85

WYRÓB WŁASNY WARUNKI DOGODNE

WŁASNEJ WYTWÓRNI

TECZKI SZKOLNE
TOREBKI DO ŚNIADAŃ
RANCE PŁÓCIENNE
SKÓRZANE I CERATOWE
PIÓRNIKI SKÓRZANE
OKŁADKI DO MATRYKUL

KAZIMIERZ KAZIBET

WARSZAWA

Chmielna 34. Tel. 5-99-57
DLA UCZNIÓW SPECJALNY RABAT

TECZKI SZKOLNE, TORNISTRY

przygotowaliśmy w olbrzymim wyborze piękne, solidne i tanie
TOREBKI DAMSKIE — NESESERY — PORTFELE — TEKI BIUROWE
— KUFRY — WALIZY ORAZ — PRZYBORY MYSLIWSKIE —

A. CHAJĘCKI Warszawa Chmielna 35. Telefon 212-15
Pracownia Marszałkowska 140, tel. 626-67

MEBLE! OSTATNIE NOWOŚCI!

poleca firma chrześcijańska

„J. CIĘŻKOWSKI”

NOWY ŚWIAT 39

WIELKI WYBÓR DOGODNE SPŁATY

Prosimy zapamiętać adres: N-ŚWIAT 39, I piętro vis-a-vis „Kino Pan”.

Jak stłumiono bunt Gdańska

Lekcja historii dla p. Forstera

Pań Forster jest jeszcze młodym człowiekiem, więc nie powinien zamawiać rąk nad brakami swego wykształcenia. Szkoda np., że pan Forster, jadąc na swe odpowiedzialne stanowisko do Gdańska, nie zapakował do walizki jakiegoś dobrego podręcznika historii Wolnego Miasta Gdańska. Byłoby mu to zaoszczędziło niejednej przykrości i co ważniejsze, niejednej gaffy.

Nie powoływałby się na walki z Batorym, bo właśnie te walki nasuwają liczne analogie z dzisiejszymi czasami, a da Bóg, i ich zakończenie będzie podobne, jak i tamtych.

Próbował początkowo Batory nakłonić gdańszczan do uległości drogą pokojową, lecz dowiedziawszy się, że Gdańsk nowymi okopami się umacnia, obcych żołnierzy wbrew prawom koronnym z ziem pruskich zaciąga, wyznaczył im termin pięciodniowy na ukorzenie się i złożenie przepisanej prawem przysięgi, a gdy tego nie wykonali, ogłosił ich buntownikami i winnymi zdrady stanu, zabraniając jednocześnie pod surowymi karami wszelkiego handlu z nimi. Jednocześnie król wyruszył z niewielkim wojskiem do Tczewa, by zbadać umocnienie miasta i obmyśleć sposoby zmuszenia go do uległości. Lecz pokładał nadzieję na tym, że gdańszczanie opamiętają się i załatwią incydent w drodze pokojowej. Nie chciał też, zaledwie zasiadłszy na tronie, dochodzić swych praw z bronią w rękę na obywatelach Rzeczypospolitej.

Wszakże gdańszczanie łagodność wzięli za słabość. Zaczęli się zaprawiać do walki w ten sposób, że napadali na wsie okoliczne i złupili klasztor w Oliwie. Wzburzyła się krew rycerska w królu Stefanie i choć miał do dyspozycji tylko 1000 żołnierzy, dał rozkaz do ataku i w krótkim czasie wojsko polskie w-

parli z okopów miejską piechotę i zajęli Grzebień na Żuławach mniejszych. Gdańszczanie tak się tego przerazili, że natychmiast przysłali poselstwo do króla, wieszając mu o osiągniętego królestwa i opóźnienie zwalając na zaprzątnięte przez żołdactwo gościńce. Lecz, gdy łagodność i kompromisowość króla, który już planował wielką wojnę i chciał mieć ręce wolne przeciw Rosji, źle zrozumieli, nie zgodzili się na stawiane przez niego (choć łagodne wielce) warunki. Tymczasem przybyło poselstwo od cesarza Maksymiliana, który im przysłał „niezwykłego nego wodza” w osobie Hansa Winkelbrucha i obietnicę, że w niedługim czasie nadeśle okrętami pomoc w żołnierzu i amunicji oraz zaatakują Polskę na granicy Śląskiej.

Wprawdzie stronnictwo pokojowe ostrzegało przed wojną i cesarzem i przepowiedziało zniszczenie dla miasta, które zostanie odcięte od źródeł swego dobrobytu, ale stronnictwo wojenne, które miało przyobiecane od postów osobiste korzyści, zakrzyczało „pokojowych” i doprowadziło do mianowania pana generała Winkelbrucha naczelnym führerem wojsk gdańskich. Jednak, by miasto wzmocnić i wojsko wyćwiczyć, postanowiono prowadzić nadal układy z królem, do czego wydelegowano wiceburmistrza Ferbera i rajców Rosenberga i Lempego.

Przybyli oni na sejm do Torunia, a wojewoda brzeski Służewski i stany pruskie starały się o zapośredniczenie zgody. Posłowie w myśl otrzymanych instrukcji starali się sprawę przewlekać.

Tymczasem Hans Winkelbruch, zwolennik „wojny błyskawicznej” opracował plan działań przeciw stojącemu pod Tczewem z 2000 wojsk polskich i węgierskich, Janowi Zborowskiemu. Chciał go zaskoczyć i

znieść jednym zamachem. Plan cały został opracowany bardzo misternie. W nocy z 16 do 17 kwietnia po cichu, jak wilki wysunęło się przez bramy Gdańska 5000 wojska, a z nim drugie tyle uzbrojonego pospólstwa. Jednocześnie Wisłą na opancerzonych kunsztownie statkach wyruszyło kilka set strzelców, mających za zadanie opanowanie w czasie zamętu bitewnego Tczewa. Nie przewidywał jednak w swym misternym planie Hans Winkelbruch, że przeciwnik może być przygotowany do przyjęcia go, jak na to zasługuje. Bardzo się więc zdumiał, gdy zastał polskie wojsko oczekujące go w bojowym ordynku. Mimo, że zaskoczenie, a z nią i teoria o błyskawicznej wojnie wzięły w łeb, Hans Winkelbruch widząc przed sobą niewielkie siły polskie, postanowił dokonać ostatecznego ich pogromu. A zatem jako wódz przeczorny i mądry, zatrzymał wojska swe na noc, żeby wypo-

czyły, a w dniu następnym zaczął realizację planu, powziętego według wszelkich zasad sztuki wojennej. Na pagórku, w pobliżu drogi umieścił za stępy wojowniczych mieszczan gdańskich, dla wszelkiego bezpieczeństwa, ogradzając ich swego rodzaju linia Zygryda, zrobioną z grubych mocnych bali. 200 rajtarom kazał harcować przed tymi umocnieniami, aby zabawiać przeciwnika, a sam z resztą wojska podążył wzdłuż jeziora Lubieszowskiego, by uderzyć z tyłu na wojska polskie. Dotarłszy do wzgórz w pobliżu grobli, dzielącej jezioro, a przez którą wiodła droga, począł na nich stawiać działa i sypanąć szarżę znów według zasad sztuki wojennej. Zdawało mu się, że ma teraz przeciwnika w saku i złamie go sama masa swych wojsk.

Lecz zawiódł się srodcę. Zborowski kazał niewielkiemu oddziałkowi pilnować jazdy i ukrytych na tyłach mieszczuchów, hajdukom w-

gierskim kazał uderzyć na lewe skrzydło, a sam na czele straszliwej jazdy polskiej uderzył na prawe skrzydło Hansa Winkelbrucha. Wówczas wódz z całym wojskiem według wszelkich zasad sztuki uciekania dał nogę. Nawet bezpiecznie siedzący z dylami mieszczanie zaczęli uciekać, co sił starczyło. Runęła w proch sława niezwycięzonego wodza Hansa Winkelbrucha. Tysiące gdańskich trupów zasało pobojowisko. Legło wówczas 4427 gdańszczan, z górą 1000 jeźdźców dostało się do niewoli, a z nimi działa, wozy, cały sprzęt wojenny, mnóstwo sztandarów

Gdyby na miejscu znalazły się większe siły polskie, za jednym zamachem zajęłoby i Gdańsk, taki błąd strach padł na mieszczan. Lecz nikt nie spieszył miasta zdobywać i na skutek tego ochłonęło ono z przestrachu, poczynało zaciągać w Danię, Francję i Szkocję, wzmacniając swe siły bitnym żołnierzem i bronio i jeszcze przez trzy miesiące. Lecz w pewnym starciu został zabity galeiter (pardon, wódz) Winkelbruch. Legenda głosi, że poległ od kuli gdańskiej, gdyż gdańszczanom dał się mocno we znaki. Jeszcze gorzej dało im się we znaki przerwanie handlu z Polską. Tuście kiesy zaczęły chudnąć w tempie przyspieszonym, gdyż wojna kosztowała wiele. Niemcy zaś, za miast pomocy, prosiły króla, żeby zechciał miastu przebaczyć i do swej łaski przywrócić. Stefan Batory był panem łagodnym. Kazał więc zapłacić Gdańskowi 200.000 złotych kosztów wojennych, króla prosić o przebaczenie, rozpuścić żołnierzy, dać na odbudowę klasztoru w Oliwie 20.000 zł. i wreszcie zgodnie z dawnymi zwyczajami wpłacić do skarbu należne opłaty. Tak się skończyła jedyna w dziejach Polski próba buntu Gdańska, podjudzonego przez czynniki nie liczące się z jego interesami.

Olbrzymi sęp brazylijski zaatakował samolot

Prasa amerykańska donosi o 2-ech sensacyjnych wydarzeniach, których bohaterem był w jednym wypadku sęp brazylijski, zwany „Urubu”, w drugim zaś olbrzymi sęp andyjski.

W pierwszym wypadku zauważono nad lotniskiem „Campo Marte” w Sao Paulo, iż samolot cywilny, pilotowany przez dyplomowanego lotnika Romza w towarzystwie ucznia lotnictwa Copelli, stracił nagle szybkość i zaczął spadać. Pilotowi nie udało się odzyskać szybkości. Aparat runął opodal lotniska, a nieprzytomnych lotników odwieziono do szpitala. Stan Copelli’ego ma być beznadziejny.

Przywrócony do przytomności Romza oświadczył, że przyczyną ka-

tastrofy był wielki „Urubu”, który nagle zaatakował samolot i dostał się pod śmigło, które przy uderzeniu pękło.

W drugim wypadku, w miejscowości Sao Joao w stanie Sao Paulo olbrzymi sęp o rozpiętości skrzydeł 2 metry 50 cm rzucił się w jasny dzień na podwórce domu i porwał ze stojącego tam wózka kilkumiesięczne dziecko. Na krzyk małego braciszka niemowlęcia nadbiegła służąca i kiem odpędziła sępa, łamiąc mu przy tym skrzydło.

Sępa ze złamanym skrzydłem zamieszono do prefektury, która odesłała ten piękny okaz do ogrodu zoologicznego w Sao Paulo.

A jednak wójt i sekretarz gminy przeszkadzali w akcji zbiórki na karabin Uniewinnienie redaktora „W. Dz. N.”

W numerze „W. Dz. N.” z dn. 5-go kwietnia r. ukazała się wzmianka pod tytułem „Wójt i sekretarz gminy przeszkadzali w akcji zbiórki na karabin”. W wzmiance tej napisaliśmy:

„W Brwinowie został założony komitet ufundowania karabinu maszynowego dla Armii, celem dania wyrazu przywiązania do gwarantki naszej niepodległości.

Już na samym wstępie i przez cały czas trwania akcji zbiórkowej na ten cel Komitet napotykał na swej drodze na duże trudności ze strony wójta i sekretarza gminy — letniska Brwinów pp. Mieczysława Kozankiewicza i Franciszka Wolskiego, którzy nie wiadomo czym się kierując, działali i działają przeciwko tej akcji, nie

przebierając w środkach. Mianowicie wygłaszają o całej akcji nieprawdopodobne, o ofiarodawcach na ten cel, wprost aż tak obrażające zdania, że spowodowało to olbrzymie oburzenie wśród tutejszego społeczeństwa, a Komitet został zmuszony postępowaniem tych panów do wniesienia przeciwko nim skargi do prokuratora.

Wprawdzie, mimo takiej akcji tych panów, zostały zebrane potrzebne fundusze, złożone przez rozumiejącą powagę chwili społeczność Brwinowa, i karabin zostanie w najbliższych dniach przekazany jednemu z pułków warszawskich, ale tym niemniej postępowanie tych panów jest dziwnie niezrozumiałe.

W odpowiedzi na powyższą informację pp. Kozankiewicz i Wolski przesłali „W. Dz. N.” sprostowanie i wniosli skargę do sądu.

ROZPRAWA.
W czwartek, dn. 25 bm., odbyła się w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł współpracownik naszego pisma, red. Damazy Czwojda, oskarżony o zniesławienie (art. 255 k. k.). W skardze oskarżyciele prywatni domagali się nawiązki w wysokości 10.000 zł, którą to sumę przeznaczali na F.O.N. Z oskarżycieli prywatnych stawił się tylko wójt p. Kozankiewicz. Rozprawę prowadził s. o. Rybiński, oskarżonego bronił aplikant Władysław Jaworski.

Po stwierdzeniu personalistów oskarżonego, obrońca apl. Władysław Jaworski wniosł o przesłuchanie dodatkowych świadków i dołączenie do sprawy akt postępowania prokuratora przeciwko pp. Mieczysławowi Kozankiewiczowi i Franciszkowi Wolskiemu o działanie na szkodę państwa. Komitet ufundowania karabinu dla armii w Brwinowie wniosł bowiem przeciwko p. wójtowi i p. sekretarzowi gminy skargę do prokuratora.

Sąd oddalił wniosek obrony, dopuszczając tylko przesłuchanie dodatkowego świadka.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.
Świadkowie zostali zaprzysiężeni. Pierwszy zeznał Władysław Dembek, wiceprzewodniczący komitetu zbiórki na karabin. Stwierdził on stanowczo, iż kilka osób (wymienia ich nazwiska i stanowisko społeczne) wycofało się z akcji zbiórki, wskutek dania słowa p. wójtowi, że komitet zbojkotują, względnie z obawy przed utratą posady, czym p. Kozankiewicz groził. Byli i tacy, którzy gróżb p. wójta nie ulegli się i wytrwali do końca w komitecie. To samo zeznał następny świadek Kleszcz Józef, dodając, iż słyszał, że o ludziach z Komitetu p. sekretarz wyrażał się niemiło, usiłując podważyć ich autorytet. Zeznania następnego świadka p. Krystyny Szudejko pokrywały się w zupełności z poprzednimi zeznaniami. Pani Krystyna Szudejko zeznała dodatkowo, iż Komitet po wręczeniu armii karabinu otrzymał dyplom, który

p. wójt ukrył w szafie gminnej i dotąd Komitetowi, mimo interwencji, nie wydał. Również zeznania p. Stanisława Mrozowskiego były niekorzystne dla oskarżycieli.

KONFRONTACJA
Z kolei sąd przesłuchał świadków oskarżenia, pp. Al. Cankiewicza, Stan. Rayzachera, Jana Kiljana i J. Wojciechowskiego, którzy do sprawy nie konkretnego nie wniosli. Jedynie Jan Kiljan zaprzeczył pewnym okolicznościom, o jakich mówiła p. K. Szudejko i sąd zarządził konfrontację. Przyparty do muru stanowczym zeznaniem p. K. Szudejko świadek Kiljan, mimo iż na zapytanie sądu dwukrotnie zaprzeczył, zmienił nieco swe zeznanie.

„POTWORNE ZARZUTY”
Po przesłuchaniu świadków aplikant Władysław Jaworski ponowił wniosek zgłoszony na początku rozprawy, lecz sąd go oddalił.

Na tym przewód sądowy został zamknięty i głos zabrał pełnomocnik oskarżycieli, stwierdzając, że zarzuty stawiane p. wójtowi i sekretarzowi gminy w Brwinowie są potworne i prosil o skazanie oskarżonego.

Obrońca apl. W. Jaworski oświadczył na wstępie, że faktycznie zarzuty są potworne, tym potworniejsze, że zostały udowodnione. Zrobiwszy następnie analizę zeznań świadków apl. Jaworski przypuszcza, iż sąd oddalając listę dodatkowych świadków, na których powoływano się w czasie przewodu sądowego, że mogą pewnie okoliczności, dotyczące postępowania wójta i sekretarza bliżej naświetlić, uważa to już za zbędne.

W zakończeniu swego przemówienia obrońca prosil o uniewinnienie oskarżonego.

WYROK.
Po przerwie sąd ogłosił wyrok uniewinniający red. Damazego Czwojda od stawianych mu zarzutów zniesławienia p. Kozankiewicza i p. Wolskiego i chęci poniżenia ich w opinii publicznej.

MOTYWY.
W ustnych motywach sąd stwierdził, że dowód prawdy przez oskarżonego został przeprowadzony. Między oskarżycielami bowiem a komitetem istniały animozje. P. Kozankiewicz i p. Wolski zamiast pierwsi zająć się zbiórką, dali się ubiec, a następnie nie tylko że nie dopomagali, ale jeszcze przeszkadzali.

Dowodem tego jest m. in. orzeczenie komisji dyscyplinarnej dla urzędników samorządowych, w którym stwierdzono, że sekretarz gminy Brwinów p. Fr. Wolski ujawnie wyrażał się o członkach komitetu.

Sprawa „nieporozumień” między komitetem a p. wójtem i sekretarzem gminy Brwinów nie jest jeszcze zakończona. Przeciwno pp. Kozankiewiczowi i Wolskiemu toczy się dochodzenie prokuratorskie, którego wyniki — jak można się spodziewać — niedługo już będą znane.

Roboty melioracyjne w stolicy Na Bielanach, w dolinie Siekierkowskiej i na Pelkowiźnie

W bież. sezonie ważniejsze roboty wodno - melioracyjne prowadzone są w 5-ciu punktach Warszawy.

W Łasku Bielańskim kontynuowane są roboty przy umacnianiu wysokiej skarpy przed wodami podziowymi Wisły. Prowadzi się tam na przestrzeni ok. 200 metrów roboty ziemne, skarpowanie i darniowanie skarpy.

W dolinie Siekierkowskiej buduje się kanały odwadniające, mające za cel odprowadzanie również wód powierzchniowych. Roboty prowadzone są w okolicy ul. Podchorążych i osiągną w bież. sezonie ponad 1000 m. bież. Wykonane tam są kanały kryte.

Również w dolinie Siekierkowskiej przeprowadza się poszerzenie wału Siekierkowskiego, którego podstawa

wynosić będzie w zależności od wysokości wału, co związane jest z terenami, którymi wał ten biegnie — ok. 30 metrów, w koronie zaś szerokość wału wynosić będzie 13 metrów. Ziemia do budowy wału Siekierkowskiego pobierana jest z wykopu pod przyszły kanał regatowy. Kanał długości będzie miał 2,200 metrów, szerokości zaś w lustrze wody — 100 m. Wykopanych będzie ponad 800,000 metrów sześć ziemi.

Na ukończeniu są roboty odwadniające jezdní nowego odcinka ulicy Piotra Wysockiego na Pelkowiźnie. Również daleko już jest posunięte uregulowanie stawu przy osiedlu robotniczym T.O.R-u na ul. Pruskowskiej. Staw przeznaczony będzie dla mieszkańców Osiedla, na którym będą mogli uprawiać sport kajakowy.

IM O POGODZIE

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 bm.

W dzielnicach zachodnich i południowych chmurno, miejscami drobne deszcze. Na pozostałym obszarze kraju dość pogodnie i ciepło. Temperatura około 26 st. słabe wiatry południowo - wschodnie.

Kalendarzyk

Niedziela: Przen. r. św. Kazimierza **Poniedziałek:** Augustyna B. W. **Wsch.** słońca 4.39, zach. 18.34. **Wsch.** księżycy 17.57, zach. 3.36.

RADIO

SPOŁECZENSTWO POLSKIE DOMAGA SIĘ CAŁKOWITEGO ODŻYDZENIA POLSKIEGO RADIA I PROTESTUJE PRZECIWKO REKLAMOWANIU PRZEZ RADIO FIRM ŻYDOWSKICH.

Niedziela, dnia 27 sierpnia **WARSZAWA I**

7.00 Sygnał czasu i pieśń 7.05 Aud. dla wsi 8.00 Dziennik por. 8.15 Koncert 9.00 Uroczyste naboż. z kośc. pod wezw. Najśw. Marii Panny w Orłowej na Śląsku Zaolziańskim. — 10.30 Muzyka (płyty). — — 11.57 Sygnał czasu 12.03 Por. muz. 13.05 Przegląd kult. 13.15 Muz. obiadowa. 14.45 „Pan Tadeusz” (Księga III). Przed mikrofonem Stefan Jaracz. 15.00 Aud. dla wsi 16.30 Vincent d'Indy: Trio na fortep., klarnet i wiołoncele 17.15 „Kto odpowie?” — aud. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.00 Teatr Wyobraźni: „Karol Marcinkowski” 19.30 Koncert 20.10 Aud. inform.: Tyg. dźwięk Przegląd Polityczny. Dzień. wiecz. 20.55 Transmisja fragm. międzypaństw. meczu piłkarskiego Polska — Węgry 21.35 „10 lat muzyki filmowej” — lekka aud. muz. W przerwie o godz. 22.00 „Dobry żart tyfa wart” 23.00 Ost. wiad. 23.05 Wiad. w jez. niem. i ang.

WARSZAWA II

14.00 Informacje 14.15 Robert Schumann: Motyle. 14.30 Muz. kameralna Mozarta 15.30 Arie i pieśni polskie. 16.00 Muz. lekka 21.05 William Walton i Vaughan Williams 21.55 Krzysztof Willbald Gluck: „Orfeusz” — opera w 3 aktach. 23.00 — 23.55 Muzyka do tańca.

Poniedziałek, 28 sierpnia 1939 r.

WARSZAWA I

8.15 „Poradnia dla rzemieślników” 14.45 „Z rejsów Zawiszy Czarnego” 15.15 Muzyka popularna 16.10 Pog. 16.20 Recital śpiew. H. Lipowskiej. 16.45 Kronika naukowa: „Fizyka” dr. Jodka-Narkiewicz. 17.00 Muzyka do tańca (pl.) 18.00 Muzyka baletowa. 19.00 Obóz harcerszy gdańskich w Złotym Potoku — reportaż 19.20 Tr. koncertu ze studia P.R. na II D.W.R. 20.25 Aud. dla wsi 21.00 Recital skrzypc. Ireny Dubiskiej 21.40 Współczesna muzyka kameralna 22.00 Muz. do tańca (pl.).

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka 14.00 Informacje 14.15 Muzyka kameralna (pl.) 15.00 Recital śpiew. Wl. Derwisa. 15.30 Muzyka obiadowa 16.30 Rapsodie Liszta 17.05 Życie kult. 17.15 Chwila L.O.P.P. 17.25 Muzyka dawna (pl.) 21.05 Gustaw Holst (pl.) 21.15 Erazm z Rotterdamu: „Pochwała szaleństwa” — essay 21.30 Utwory Edw. da Elgra 22.00 Bruno Walter — dyrygent i pianista 23.00 — 23.55 Muzyka do tańca.

Jak grają Madziary

Dr. Sarossi wystąpi na łączniku w meczu piłkarskim Polska — Węgry

Skład reprezentacji węgierskiej uległ w ostatniej chwili kilku zmianom. Najważniejszą z nich jest udział w zespole najpopularniejszego gracza węgierskiego, a może i całego kontynentu — dr. Sarossi.

Ten młody, 26-letni doktor praw, adwokat, zatrudniony w wydziale prawnym magistratu budapeszteńskiego ma za sobą imponującą liczbę 52 spotkań w reprezentacji. Zaczął grać w środku pomocy, a następnie przeniósł się do ataku na prawego łącznika. Jest graczem o wysokiej niemal żonglerskiej technice. Wskutek kontuzji nie był on początkowo wstawiony do reprezentacji na mecz z Polską, kiedy jednak badanie lekarskie wykazało, iż jest już całkowicie zdrowy, postanowiono skorzystać z jego usług.

Sarossi przyjedzie do Warszawy osobno pociągiem a nie samolotem, jak cała drużyna.

Skład reprezentacji węgierskiej jest następujący: Szabo, Szebehelyi, Biro, Szalay, Turay, Dudas, Adam, Sarossi, Zsengeller, Toldi, Gyetvai. Zapasow.: Sziklai, Szucs.

Nasz przeciwnik, według oświadczeń swego trenera Totha, grać będzie zasadniczo systemem „W”, ale stosu-

jąc go w sposób bardzo elastyczny. Środkowy pomocnik Turay, trzyma się wprawdzie z tyłu, ale nie jest trzecim obrońcą. Dzięki niezwyklej, mimo 34 lat, kondycji fizycznej i wytrzymałości posuwa się on chętnie za atakiem i wspomaga go piłkami.

O defensywnych grze pomocy zresztą nie może być mowy, wobec tego, że z boczny lewy — Dudas zdradza właściwie inklinację do gry w ataku i często strzela na bramkę przeciwnika. Będzie tu więc podział pracy. Dudas grać ma pomocnika ofensywnego, Szalay defensywnego.

W ataku cała piątka zna się doskonale i wprawdzie łącznicy cofają się do tyłu, jednak z chwilą, gdy dostają piłkę, idą naprzód i strzelają ostro.



W dniach od 1 do 3 września r. b. w Amsterdamie mają być rozegrane regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy. W tych dniach zamknięto listę zgłoszeń.

W regatach mistrzowskich Europy uczestniczyć będzie 49 załóg reprezentujących 12 państw. Najliczniej obsadzony zostanie wyścig ósemek, w którym zmierzy się 11 osad: Dania, Niemiec, Holandia, Rumunia, Belgia, Francja, Włoch, Jugosławia, Szwajcaria, Węgry i protoktoratu Czesko-Morawskiego.

Jedynki: Dania, Niemcy, Holandia, Rumunia, Węgry, Polska.

Dwójki podwójne: Belgia, Niemcy, Francja, Holandia, Polska, Włochy, Szwajcaria, Węgry.

Dwójki bez sternika: Dania, Niemcy, Holandia, Włochy, Jugosławia, Rumunia, Szwajcaria.

Dwójki ze sternikiem: Dania, Niem.

Wioślarskie mistrzostwa Europy w Amsterdamie

W dniach od 1 do 3 września r. b. w Amsterdamie mają być rozegrane regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy. W tych dniach zamknięto listę zgłoszeń.

W regatach mistrzowskich Europy uczestniczyć będzie 49 załóg reprezentujących 12 państw. Najliczniej obsadzony zostanie wyścig ósemek, w którym zmierzy się 11 osad: Dania, Niemiec, Holandia, Rumunia, Belgia, Francja, Włoch, Jugosławia, Szwajcaria, Węgry i protoktoratu Czesko-Morawskiego.

Jedynki: Dania, Niemcy, Holandia, Rumunia, Węgry, Polska.

Dwójki podwójne: Belgia, Niemcy, Francja, Holandia, Polska, Włochy, Szwajcaria, Węgry.

Dwójki bez sternika: Dania, Niemcy, Holandia, Włochy, Jugosławia, Rumunia, Szwajcaria.

Dwójki ze sternikiem: Dania, Niem.

Akademicki rekord świata ustanowiła Kratochwilówna

We czwartek zawodnicy polscy startowali licznie w Akademickich Igrzyskach Światowych w Monako, a mianowicie:

W pływaniu na 100 m. dowolnym Bochenński po dobrym wyniku w eliminacji zakwalifikował się do półfinału.

Kratochwilówna w pływaniu na 100 m. dowolnym, wygrała swój półfinał w doskonałym czasie 1:15,10 minut, ustanawiając nowy rekord Polski i nowy światowy rekord akademicki.

W drużynowym turnieju szpadowym, drużyna polska zajęła czwarte miejsce.

Z innych wyników, uzyskanych na akademickich igrzyskach światowych, notujemy: we florecie drużynowym Anglia pokonała Monako 12:4, a Francja zwyciężyła Egipt 11:5.

W turnieju koszykówki rewelacją jest reprezentacja brazylijska. Drużyna ta niespodziewanie zwyciężyła zespół lotewski w stosunku 24:22. W tym samym turnieju Estonia pokonała Francję 22:21, Brazylia pokonała Estonię 31:29, a Francja Łotwę 24:17.

We florecie drużynowym akademicki tytuł mistrzowski zdobyła Francja, bijąc wszystkich swoich przeciwników, a mianowicie: Holandię 16:0, Monako 15:1, Egipt 11:5 i Anglię 12:4.

Błyskawiczny turniej piłkarski na ścigacz

W niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale EKS, ŁTSQ, UT i Zjednoczone.

Całkowity dochód z turnieju przeznaczony na zakupienie ścigacza.

SZKOŁA KUCHAREK
Chrześ. Zw. Zaw. Służ. Domowej
Wydaje dobre zdrowe na świeżem maśle mięsne i jarskie od godz. 1 do 5-tej

OBIADY

Gospodarskie
I. Kredytowa nr. 14, tel. 663-28.
II. Jerozolimskie nr. 30, tel. 589-88.

ŻURAKOWSKI
WENERYCZNE. SKÓRNE. PIŁCOWE
CHMIELNA 25
11 1/2 r. — 8 w. Niedziela 11 — GABINET ELEKTROŚWIATOLECZNICZY
Diatermia, krótkie fale, d'Arsonval i in.
Kobiety przyjmują lekarka

Dr. med. Aniela RATAJ

PRYWATNA LECZNICA OCZNA
dr med. **R. SOBAŃSKIEGO**
Al. Jerozolimskie 18, dawniej Ujazdowska 37. Telef. 670-88.

DROBNE

Nauka i wychowanie
Buchal terymo - Handlowe KURSY PYRKA
przyjmują zapisy; Świętokrzyska, siedemnaście.

Różne
Skradziono książeczkę wojskowa wydana przez P.K.U. Skierniewice na Zenona Mościckiego ur. 7 lipca 1913 r. w Hucie Gzdowskiej oraz książeczkę Kasy Chorych wydaną w Warszawie.

KRONIKA WARSZAWY

TEATRY

NARODOWY: „Wesele Fonsia”
MALY: „Ostrożnie, świeżo malowane”
POLSKI: „Genewa”
TEATR „8.15”: Operetka „Patim...
 Wodna”
INSTYTUT REDUTY: „Haneeczka
 duch”
LETNI: W niedz. o g. 4 pp. „Zgorsze
 nie publiczne”
ATENEUM: 8,15 „Szczęśliwe dni”.

„WESELE FONSLIA”

„Wesele Fonsia”, jedna z najlep-
 szych naszych krotchwil, słusznie
 znalazła się — w okresie wakacyj-
 nym — na scenie Teatru Narodowe-
 go, należy się jej bowiem miejsce w
 repertuarze retrospektywnym tej sce-
 ny. Grają: Adolf Dymasz i Jerzy Ro-
 land na czele zespołu: Dulęby, Jar-
 szewskiej, Żeliskiej, Niwińskiej, Ła-
 pińskiego, Solarskiego, Krzemińskiego,
 go, Kańskiego i innych. Przepelnienie
 widowni skłoniło dyrekcję teatru do
 wstrzymania wszelkich ulg i zniżek
 biletowych.

„OD KOLEBKI — DO GROBU”

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 7
 wieczór na ogródku-dziedzińcu kości-
 cła Św. Krzyża (Krak. Przedm. 1)
 odbędzie się pokaz sztuki Calderona
 „Od kolebki — do grobu” w wyko-
 naniu Zespołu Teatru Misterium z ilu-
 stracją muzyczną i z udziałem chó-
 rów.

KINA

LOT: „W ogniu pocisków” i „Praw-
 dziwy przyjaciel”

MIĘSKI: „Z pola bitwy”.

MIĘSKI pocz. 6, 8, 10

Listy z pola bitwy

MARGARET SULLAVAN
 JAMES STEWART
 Ulgi ważne!

OLZA: „Penny” i „Król Broadway’u”
NAPOLEON: „Szyfr 413”

NAPOLEON P. 17.9
 Plac Trzech Krzyży 2
 W niedzielę godz. 1 i 3
 seanse ulgowe

Aktualny film szpiegowski

„SZYFR 413”

ze znakomitą śpiewaczką
 Gitta Alpar oraz Jules Berry

ROMA: „Pieśniarz Zachodu”.

KINO ROMA pocz. 3, 5, 7, 9

OSTATNI DZIEŃ
 Wyświetla film pt.

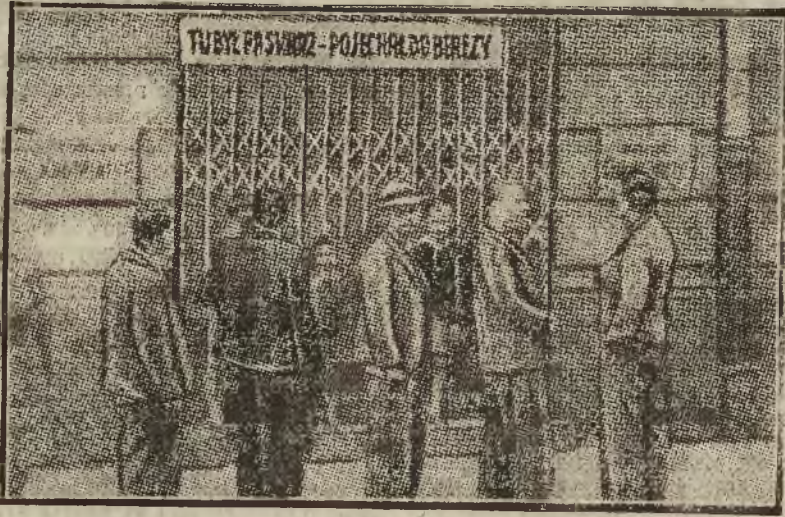
„PIEŚNIARZ ZACHODU”

Nelson Eddy Wirlgla Bruce
 Viktor Mc Laglen
 Lionel Barrymore

Ofiary

Na Fundusz Obrony Narodowej:

Piedo B., Płońsk 10.—; Kokoruza
 Józefa, Kiwerce 10.—; Bolesław i Lud
 miła z Kownackich Machniccy — sa-
 mowar i tacka.
 Dla rodziny śp. Wieśniaka:
 Belke Marian, Wola Uhruska 4.50;
 Na budujący się kościół Opatrzności:
 Kokoruza Józefa, Kiwerce 5.—;
 Na Fundusz Prasowy:
 Żelazny Jan, Gniezno 10.—;
 Dla najbiedniejszych narodowców:
 M. Rosińska — dla uczczenia śp.
 Siostry ukochanej 10.—;
 Dla uczczenia śp. Romana Dmowskie-
 go:
 Anna Cholewińska 1.—.



Podaliśmy wczoraj wiadomość o wysłaniu do Berezyn z Warszawy dwóch Żydów - paskarzy, mianowicie Mendla Bengarda, właściciela sklepu przy ul. Wspólnej 5, oraz Dawida Hochgelendera, właściciela sklepu przy ul. Nowolipki 5. Obaj oni ukrywali produkty pierwszej potrzeby i wywo-
 tywali niepokój, pobierając nadmierne ceny. Zdjęcia, które reproduujemy poniżej, przedstawiają opieczętowane sklepy żydowskich paskarzy. Jednocześnie zatrzymano i osadzono w Berezynie dalszych dwóch Żydów-paskarzy: Pinkusa Goldblatta (Wronia 25) i Icka Wacha (Wielka 15), również właścicieli sklepów spożywczych. W sobotę rano zatrzymano w Warszawie jeszcze kilku spekulantów żydowskich, którzy również osadze-
 ni będą w Berezynie.

Spółczesność winno jak najszybciej współdziałać z władzami administracyjnymi, by zbrodnicze próby siania zamętu i dezorganizacji przez ele-
 menty wrogie państwu paraliżować w zarodku.

Rowy przeciwlotnicze w stolicy W 172 punktach miasta pracuje 6500 ludzi

Warszawa potrzebuje 125 km. ro-
 wów przeciwlotniczych.

Od piątku na placach, skwerach, w
 ogrodach i na terenach niezabudowa-
 nych wre praca. Trawniki pokrywają
 się zwałami ziemi. O kilkadziesiąt
 metrów od wysokich, wielopiętro-
 wych kamienic wrzyna się głęboko
 w grunt labirynt rowów-schronów.

W sobotę o 9 rano w 172 punktach
 stolicy pracowało już 6500 ludzi, z
 tego ok. 2.000 robotników miejskich i
 ok. 4.500 ochotników spośród ludno-
 ści cywilnej — pracowników umysłow-
 ych, robotników, kobiet i młodzieży.
 Rów przeciwlotniczy ma głębokość
 2 m., szerokość na dnie 80 cm., na
 powierzchni ziemi — 1,30 m. W pew-
 nych odstępach umieszczone są wy-
 godnie, zaopatrzone w schodki wejścia.
 Rów ciągnie się linią lamana. Odcinki
 proste mają długość kilkunastu me-
 trów.

Rowy przeciwlotnicze zdały dosko-
 nale egzamin podczas wojny hiszpa-
 ńskiej. Okazało się, że chronią one
 zupełnie przed odłamkami bomb, na-
 wet wybuchających niedaleko rowu.
 W razie bezpośredniego trafienia —
 co ze względu na małe wymiary i do-
 bre zamaskowanie rowu jest mało
 prawdopodobne — może być zniszczo-
 ny tylko krótki odcinek prosty.

W Warszawie — Wydział Tech-
 niczny już oddawna opracowywał pla-
 ny sieci rowów. Praca ta została ukoń-
 czona już przed miesiącem. W chwili
 wydania rozporządzenia o rozpoczę-
 ciu robót — wszystko było gotowe.

Miasto podzielono na 2 strefy.
 Pierwsza — strefa bezpośrednio zagra-
 żona — obejmuje okolice dworców
 i linii kolejowych, mostów, obiektów
 wojskowych, większych fabryk itp.
 Druga strefa — o małym prawdopo-
 dobieństwie zagrożenia — to rza-
 dziej zaludnione okolice przedmieść,
 gdzie nie ma żadnych ważnych bu-
 dyneków.

W pierwszym rzędzie — oczywi-
 ście — przygotowuje się rowy w pier-
 wszej strefie.

Roboty wykonywane są pod kie-
 runkiem inżynierów Wydziału Tech-
 nicznego i techników.

Ochotnicy zgłaszają się licznie. Du-
 żo jest zwłaszcza kobiet i młodzieży.
 Zgłaszające się licznie dzieci w wie-
 ku poniżej szesnastu lat odsyła się
 do domów. Warszawie nie zabraknie
 silnych i chętnych do pracy ludzi
 dojrzałych.

Wiele osób przychodzi z własnymi
 łopatami. Należy starać się także o
 oskardy i siekiery, które przy tej

robocie są bardzo potrzebne, dotych-
 czas nikt ich nie przynosi.

Na podwórzach niektórych domów
 lokatorzy rozpoczęli kopanie „prywat-
 nych” rowów przeciwlotniczych. Praca
 ta jest zupełnie niecelowa i
 musi być zaniechana.

W razie trafienia bombą, dom mo-
 że się zawalić. Rów, kopany zbyt
 blisko ścian budynku, mógłby być za-
 walony gruzami.

Za zasadę należy przyjąć takie um-
 iesczenie rowu, aby odległość jego
 od najbliższych budynków była
 1,5 raza większa od wysokości ścian
 domu.

Zgłoszenia ochotnicze — na dowol-
 ną ilość godzin pracy i w dowolnym
 czasie — przyjmują komisariaty OPL:
 Bednarska 8, Stare Miasto 24, Dziel-
 na 82, Gęsia 24, Srebrna 16, Chłodna
 45, Złota 41, Rozbrat 26, Kopernika
 30, 6-go Sierpnia 43, Senatorska 29,
 Nowy Świat 7, Szeroka 5, Belgijska
 5, Boremłowska 5, Toruńska 21, Lud-
 wiki 6, Czerniakowska 103, Grójecka
 47, Tykocińska i Mickiewicza 27.

Ochotnicy otrzymują specjalne kar-
 ty zgłoszenia, które będą dowodem
 spełnienia obowiązku obywatelskiego.

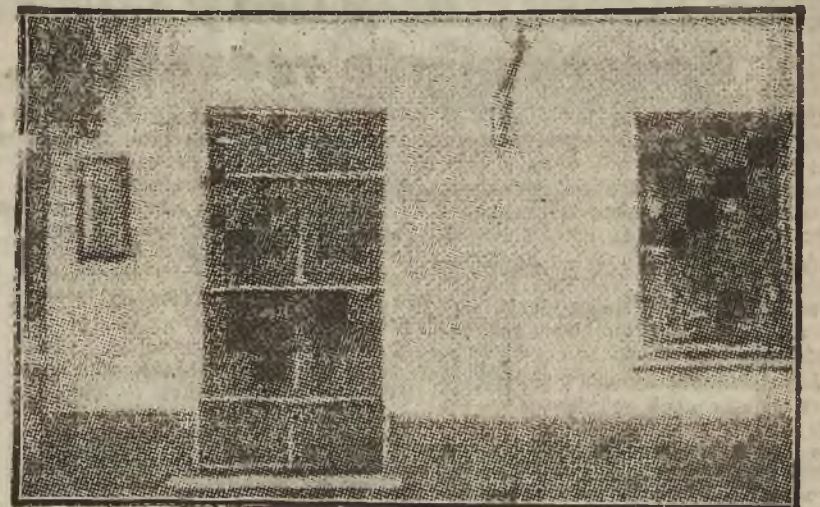
Oprócz zgłoszeń ochotniczych na-
 pływają liczne ofiary w sprzęcie i go-
 tówce. Pożądane jest drzewo — de-
 ski, łaty, kolki itp., które służą bę-

Pogrom wśród szarlatanów Czterech „magów” siedzi w więzieniu

Policja zwróciła ostatnio baczną u-
 wagę na panoszącą się w Warszawie
 plagę hiromancji, magii i wróżb, u-
 prawianych przez sprytnych oszu-
 stów.

Prowadzone dochodzenie przeciw-
 ko kilkunastu takim „jasnowidzom”
 wykazało, że w stolicy usadowiła
 się doskonale zorganizowana banda
 szarlatanów, rekrutująca się prze-
 ważnie z podajeżanych, a nawet ka-
 ranych za oszustwa osobników, u-
 prawiających nie tylko proceder
 wróżbiarski, ale i różnego rodzaju
 interesy, kolidujące z prawem.

Czterech takich „mistrzów tajnej
 magii” osadzono już w więzieniu, spo-
 dziewane są dalsze aresztowania.
 Zlikwidowano również kilkanaście
 „gabinetów” jasnowidzów - magów,
 oraz skonfiskowano mnóstwo maka-
 brycznych akcesoriów, oglupiają-
 cych broszur, pseudo - naukowych
 wydawnictw, idiotycznych horosko-



dzie do zabezpieczenia ścian przed
 osypywaniem się.
 Wbrew pierwotnemu projektowi —
 rowy będą otwarte. Nakrycie rowu
 drzewem stwarza duże niebezpie-
 czeństwo poranienia odłamkami de-
 sek.
 W sobotę było ok. 5.000 ochotni-
 ków. Potrzeba jeszcze trzy razy tyl-
 e — a rowy przeciwlotnicze będą w
 przyszłym tygodniu — do środy —
 gotowe. Praca odbywa się od 8 do
 20, w niedzielę od 12 do 20.

KOEDUKACYJNE LICEUM HANDLOWE DLA DOROSŁYCH J. BAKONOWEJ, ul. Królewska 16

przyjmuje zapisy w godz. 17 — 20.

Zajęcia w godzinach popołudniowych. Telefon 2.93-51

Odezwa Pol. Macierzy Szkolnej Obowiązek przygotowania obrony przeciwlotniczej

Zarząd Główny Pol. Macierzy
 Szkolnej wydał następującą odezwę:
 Zarząd Główny Polskiej Macierzy
 Szkolnej, doceniając ważność chwili

przez cały naród Polski obecnie prze-
 żywanej, jest świadomy, iż cały apar-
 at organizacyjny i wszyscy członko-
 wie PMS spełniają już na pewno ob-
 wiązki związane z potrzebą sytuacji.
 Mimo to ze swej strony Zarząd
 Główny Polskiej Macierzy Szkolnej
 apeluje do Zarządów Kół jako też i
 do wszystkich członków, by na pier-
 wszym planie postawili obowiązek
 przygotowania do obrony przeciwlot-
 niczej kraju. W tym celu należy od-
 dać się do dyspozycji organów obrony
 przeciwlotniczej, zaś wszyscy
 członkowie zdolni do pracy fizycznej
 winni stanąć do kopania rowów prze-
 ciwlotniczych.

Ani jednego gimnazjum żeńskiego nie posiada ćwierć milionowa ludność Prag

250-tysięczna ludność Pragi nie po-
 siada własnych szkół średnich i za-
 wodowych żeńskich, a istniejące
 mieszczą się w nieodpowiednich pry-
 watnych domach Mieszkańcy Pragi
 zmuszeni są posyłać swe córki do
 odległych dzielnic Warszawy. Niedo-
 godność ta jest tym większa, że śro-
 ki komunikacji, łączące Pragę z resz-
 tą miasta, nie są dostateczne.

Szerokie koła rodzicielskie na Pra-
 dzie czynią od dawna starania o wy-
 budowanie przynajmniej jednego

gmachu dla gimnazjum żeńskiego na
 Pradze. Na Pradze bowiem niema do-
 tąd ani jednego państwowego gimna-
 zjum żeńskiego, a istniejąca filia gim-
 nazjum im. Skłodowskiej - Curie mieści
 się w nieodpowiednim lokalu przy ul.
 Kaweczyńskiej. Placów pod budowę
 gimnazjum jest na Pradze dosyć, jak
 np. przy ul. 11 Listopada, gdzie ostat-
 nio wybudowano piękny gmach dla
 państwowego męskiego gimnazjum
 mechanicznego.

Redaktorzy działów: Damazy Czwódk (depesze zagraniczne, str. 1 i 2). Feliks Jordan (informacje polityczne, str. 1 i 2, dodatek niedzielny, str. 6 i dział prowincjonalny, str. 8). Stefan Sacha (publicystyka polityczna, str. 3 i 4). Piotr Grzegorzcyk (dział literacki, str. 5). Bogumił Dworak (dodatek wojskowy, str. 7). Jerzy Więckowski (dział gospodarczy, str. 9 i sportowy, str. 13). Stanisław Załuski (dział rozmaiści, str. 10 i 12, i dział miejski, str. 13 i 14).

Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Ryszard Ucieszński.